ГАСПАДАР Der Landwirt ROLNIK

Reichsnährstandsverlag GmbH., Zweigniederlassung Ostpreußen, Königsberg (Pr), Französische Straße 12—13a

Verlagsort: Königsberg (Pr)

1944 Nr. 14/Hp. | Białystok/Беластока | 9. 4. 1944

O wiosennej obróbce roli

Zur Frühjahrsbestellung / Von Landwirt Hans Gabriel - Steinbeck

Jeśli nasze zasiewy jare, strączkowe, żyto jare, owies i jęczmień, mają przynieść zadowalające zbiory, to siewu ich musimy dokonać wcześnie dla umożliwienia im s z y b k i e g o rozwoju. Im surowszy i suchszy jest klimat, tym ważniejsze jest spełnienie tego warunku. Okres wegetacyjny jest u nas krótszy, niż w klimatycznie korzystniej położonych, cieplejszych okolicach, toteż główna część obróbki gleby musi być przeprowadzona w jesieni. Dla osiągnięcia tego konieczne jest przeznaczone pod zasiewy pola już po sprzęcie przedplonów pod koniec lata przez podorywkę ściernisk i wedle możności przy suchym stanie gleby przeprowadzoną orkę zimową doprowadzić do stanu, który by na wiosnę umożliwił szybkie wprowadzenie do roli zasiewów jarych.

W dobrze kierowanych gospodarstwach należy do oczywistości, że pola pod zasiewy jare zostają przez wzorowe przygotowanie już w jesieni doczyszczone z chwastów i doprowadzone do stanu sprawnego. Celem każdego rolnika powinno być też takie wykorzystanie swoich sił roboczych i sprzężajnych, by nie tylko rola pod oziminy była starannie przygotowana dla stworzenia im stanowiska, w którym mogłyby się dobrze krzewić jeszcze przed zimą, co uczyni je bardziej odpornymi na mróz, lecz także obróbkę gleby pod zasiewy letnie przełożyć w głównej mierze na czas od żniw do wystąpienia mrozu.

Nie zawsze, zwłaszcza w dzisiejszym czasie wojennym, możliwe będzie osiągnięcie tego celu. Tłumaczy się to w części brakiem s p r z ę ż a j u, a po części także trzymaniem się przekazanego tradycją sposobu uprawy względnie pewnym wygodnictwem. Nie bez znaczenia jest tu także fakt, że na wschodnich terenach rolniczych włościanie pracują ciągle jeszcze najbardziej prymitywnymi narzędziami, przy pomocy których obróbka roli odbywa się niedokładnie, a do tego bardzo powoli.

W takich okolicach nie tylko że nie podoruje się często ściernisk po sprzęcie zbóż, lecz nawet nierzadko nie orze się ich w ogóle przed zimą, tak że całość przygotowania roli siewnej pod zasiewy jare musi być przeprowadzona wiosną. Ponieważ w okolicach tych brak przeważnie o b s z a r ó w p o r ó w n a w c z y c h, gdzie można by stwierdzić r ó ż n i c ę między rolą pod zasiewy wiosenne, która przez przeprowadzoną w porę i racjonalną obróbkę gleby została już w jesieni doprowadzona do stanu należytej sprawności, a między rolą siewną, która zorana została b y l e j a k dopiero wiosną, a do tego mo[illegible] od żniw leżała nieporuszona, to [illegible] zość za rzecz nadzwyczajną uważając ich [illegible] rzecz plonów, u[illegible] i natur[illegible] dan[illegible] do [illegible]

Jeżeli taką rolę uprawia [illegible] stopnia ekstensywnie, że w [illegible] wypadku orze się ją „na raz" na krótko przed zamarznięciem, to chwasty korzeniowe i rozłogowe, zwłaszcza perz, który na ścierniskach może niekiedy bardzo bujnie się rozwijać, nie tylko nie są niszczone, lecz rozwielmożniają się w źle roz-

Przyjaciele Polski

Amerykański minister spraw zagranicznych Hull wygłosił przed czołowymi republikańskimi członkami Kongresu referat na temat sytuacji zewnętrznej. W kwestii polskiej oświadczył on, że konflikt ten odwleka załatwienie wielu ważnych problemów międzynarodowych, jakkolwiek w swojej wielkości jest on tylko „m i k r o s k o p i j n e g o" z n a c z e n i a.

Hull zapomniał najwyraźniej zupełnie, że cała obecna wojna powstała z powodu kwestii polskiej i że wówczas sporny był tylko drobniutki odcinek dzisiejszej kwestii polskiej, mianowicie niemieckie miasto Gdańsk i korytarz między Prusami Wschodnimi a pozostałą Rzeszą. Ale sprawa Polski była już dawno przesądzona, zanim jeszcze w Teheranie cała Europa wydana została na łup Stalina. Toteż dla amerykańskiego ministra spraw zagranicznych jest rzeczą wysoce nieprzyjemną w ogóle mówić jeszcze o kwestii polskiej.



Zwiastuny wiosny.

kruszonej roli jeszcze bardziej bujnie. Jeśli zima jest łagodna, to perz rośnie dalej i w miesiącach zimowych. Jest rzeczą jasną, że tego rodzaju rola nie może być nigdy przy obróbce wiosennej wolna od chwastów. Jeżeli ściernisko, leżące od sprzętu zboża aż do wiosny nieporuszone, zorze się płytko dopiero wiosną, to rola nie wyschnie tak silnie, jak w wypadku, kiedy ściernisko zorze się głęboko na krótko przed zamarznięciem gleby, której wielkie bryły — zwłaszcza jeśli to gleba cięźka — nie zostaną także przez mróz rozkruszone do tego stopnia, by rola miała należyte zwarcie.

Gleba zorana płytko wiosną zachowuje w swoich głębszych warstwach odpowiedni stopień odleżenia się, podczas gdy wilgoć pozimowa przez rozkruszenie warstw górnych nie może podsiąkać ku powierzchni i wyparowywać. Następnie perz nie będzie mógł tak bujnie rozwijać się na polu nieporuszonym żadnym narzędziem od czasu żniw, jak w glebie niedostatecznie spulchnionej, na której nie osiąga się nie tylko zwalczenia perzu na przestrzeni tego okresu, lecz nawet popiera go jeszcze w rozwoju. Jeżeli na polu źle zoranym przed zimą zasiew wiosenny trafi w rolę jeszcze w dodatku silnie zaperzoną, to ziarno siewne leży w nieosiadłej, wyschniętej roli i często może tylko z trudnością i powoli kiełkować, zwłaszcza jeśli po siewie nastąpi okres suchy, perz tymczasem w roli także i wiosną tylko byle jak wzruszonej rozwija się wkrótce bujnie dalej.

W przeciwieństwie do tego zasiew wiosenny na polu zoranym lub podoranym wać szybcie[illegible]erwszy wiosną przy niec[illegible]aszcza gdy z[illegible]że kiełko- [illegible]rstwe[illegible]arno trafi [illegible]cze wil- [illegible] gdy [illegible]z osłabiony jesz- [illegible] jesieni nie może się tak bujnie rozprzestrzeniać. Tylko w ten sposób tłumaczy się fakt, że rola taka nie zaperza się tak silnie, okoliczność, która niewątpliwie znajdzie swój wyraz w lepszym plonie!

Wywody powyższe mogłyby doprowadzić do całkowicie fałszywego poglądu, że orka jesienna wpływa ujemnie na wysokość zbiorów! Byłby to wniosek błędny, zgubny w skutkach w okresach niedostatku.

O działaniu racjonalnej obróbki gleby przeprowadzonej możliwie niezwłocznie po sprzęcie przedplonu w porównaniu z obróbką przygotowującą rolę siewną dopiero wiosną, na krótko przed siewem, można przekonać się najlepiej, jeżeli dwa obok siebie leżące i jednakowo duże poletka o takiej samej glebie i ulegające takim samym wpływom atmosferycznym poddaje się takiej samej obróbce. Tego rodzaju próba nie kosztuje nic, a nauka z niej bije w oczy.

Jeżeli już z braku sprzężaju nie można gleby należycie uprawić po sprzęcie zbóż, to oczywiście nie pozostanie nic innego jak orać ją dopiero na wiosnę, na krótko przed siewem. Nie może jednak nigdy się zdarzyć, by posiadany sprzężaj w tygodniach i miesiącach od żniw aż do nastania mrozu nie był przez niedbalstwo lub wygodnictwo racjonalnie i w pełni wyzyskany, to bowiem oznaczałoby stratę najlepszego czasu. Na wiosnę wszystkie prace musiałyby być wtedy przeprowadzane na gwałt! Gdzie pola przeznaczone pod zasiewy jare nie zostały należycie przygotowane już w jesieni przez orkę głęboką z poprzedzającą ją podorywką, tam trzeba będzie rolę siewną przygotować na sposób pomocniczy przez orkę wiosenną. W przyszłości wszelako czynniki odpowiedzialne za stan zasiewów na terenach wschodnich powinny cały swój wpływ na podległych im rolników wywierać w tym kierunku, by racjonalna uprawa mechaniczna gleby przeprowadzana była w możliwie szerokiej mierze w jesieni. Odnosi się to nie tylko do gleb ciężkich, jakkolwiek gleby lekkie znoszą orkę wiosenną na ogół lepiej, niż gleby ciężkie.

Należy jeszcze ze szczególnym naciskiem podkreślić konieczność jak najoszczędniejszego gospodarowania wilgocią pozimową, co na wschodnich terenach rolniczych ma wyjątkowo wielkie znaczenie! Zabiegom zdążającym do zachowania wilgoci w glebie przez racjonalną jej obróbkę w jesieni trzeba tu poświęcić jak najwięcej uwagi! Przy dobrej woli można wiele zrobić przy użyciu prostych nawet narzędzi.

O pewny plon w uprawie ziemniaków

Ertragssicherung im Kartoffelbau

Dla zaspokojenia potrzeb ludności w zakresie wyżywienia ma być podjęte rozszerzenie uprawy ziemniaków. Jeżeli zabieg ten ma przynieść pożądane rezultaty, samo przeprowadzenie uprawy musi być tak staranne, by z jednostki powierzchni mógł być wydobyty jak najwyższy zbiór. Niestety, trzeba powiedzieć, że w wielu gospodarstwach, zwłaszcza drobnych, popełnia się przy uprawie ziemniaków poważne błędy. Nie od rzeczy więc będzie podać tutaj kilka poniższych wskazówek:

1. Nie używać sadzeniaków z pól, które w ostatnim roku przyniosły zły zbiór, gdyż wedle wszelkiego prawdopodobieństwa ziemniaki takie są już wyrodzone. W okolicach ciepłych należało by każdego roku na ¼ ogólnej powierzchni uprawy ziemniaków wysadzać nowy materiał nasienny, przeznaczając pod
eń osobne kawałki pola.

2. Sadzić ziemniaki dopiero po dostatecznym wygrzaniu się ziemi (około 8° C). Wschodzą one wtedy szybko i równomiernie, dając gwarancję zwartego, zdrowego stanu.

3. Zasadzone kłęby muszą mieć zwartą ziemię wokół siebie i pulchną warstwę pod sobą, w którą swobodnie mogłyby wchodzić korzenie. Na ziemiach lepszych sadzeniaki nie mogą być umieszczane głębiej, niż na 6 cm, na lżejszych — na 10 cm. Wtedy mają one dość wilgoci od spodu, a od góry dość ciepła i powietrza.

4. Nie wolno wyciągać bruzdek względnie dołkować na zapas, gdyż znaki te wysychają, skutkiem czego ziemniaki źle wschodzą, jeżeli po sadzeniu nie spadnie silny deszcz.

5. Jeżeli z braku sadzeniaków jest się zmuszonym do wysadzania małych kłębów (poniżej 4 cm średnicy), to i wtedy w każdy znak należy wrzucać tylko po jednym kłębie. Jeżeli do dołka wrzuca się 2—3 kłęby w nadziei osiągnięcia w ten sposób zbioru jak od odpowiednio wielkiego jednego kłębu, to skutek będzie wręcz przeciwny — rośliny będą odbierały sobie wzajemnie pokarmy i żadna z nich nie wytworzy znaczniejszej ilości kłębów.

6. Jeżeli przy sadzeniu przykrywa się jednocześnie słomiasty obornik, to grzbiety muszą być zaraz przywałowane. Dla uniknięcia niepotrzebnych strat wilgoci zaleca się jednakże w okolicach ubogich w opady uczepić za wałem łańcuch, który wzruszy wierzchnią warstewkę roli.

7. Najwłaściwsza odległość rzędów leży w granicach 50—60 cm, odstęp roślin w rzędzie — od 30 do 40 cm. Jeżeli do wysadzania ma się wielkie kłęby, to odległość rzędów może być zwiększona do 65 cm, odstęp w rzędzie do 40, a nawet 50 cm. Odnosi się to zwłaszcza do odmian późnych, rozwijających bujną nać.

8. Rolę należy utrzymywać zawsze w stanie pulchnym. Przed wzejściem ziemniaków grzbiety rozbronowuje się. Kiedy krzaczki wyrosną już na mniej więcej 10 cm, ziemniaki przechodzi się opielaczem i radełkiem, przy tym to ostatnie należy z postępującym rozwojem ziemniaków ustawiać coraz węziej, by nie sprowadzać zaburzeń w wytwarzaniu się kłębów. Aby wodę opadową szybko wprowadzić do ziemi i zachować ją dla ziemniaków, zaleca się — zwłaszcza w okolicach ubogich w deszcze — wzruszyć za radełkiem podskibie.

9. Na glebach lekkich ziemniaki obsypuje się dla zapobieżenia stratom wilgoci tylko płytko, a na glebach ciężkich w wysokie redliny dla lepszego przewietrzania i ogrzewania się roli.

10. Z momentem, kiedy ziemniaki całkowicie okryją pole, trzeba zaprzestać wszelkiej obróbki międzyrzędowej. Wyrastające jeszcze chwasty, jak np. lebiodę, wypiela się wtedy ręcznie.

Dr. Spahr.

Praktyczny toczak

Praktische Schleifsteineinrichtung

Bardzo często spotyka się w zagrodach włościańskich toczaki, które są zupełnie niewłaściwie traktowane i skutkiem tego stają się wkrótce niezdatne do użytku. Przeważnie pod kamieniem znajduje się korytko na wodę. Po naostrzeniu jakiegoś narzędzia zapomina się o wylaniu wody z korytka i oto kamień stoi w niej aż do następnego użytku, a zimą bywa nawet unieruchamiany w lodzie. Skutek — kamień w przepojonym wodą miejscu mięknie, zużywa się tam szybko i traci skutkiem tego swoją kolistą formę. Korytko butwieje i przepuszcza wodę.

Bardzo praktyczne jest następujące urządzenie: Na ławie z wyciętą szparą na kamień umocowuje się deskę z puszką od konserw w ten sposób, by dno puszki znajdowało się nieco ponad kamieniem. Tuż nad dnem robi się w puszce gwoździem mały otworek, przez który woda spływa kroplami na kamień i utrzymuje go w stanie wilgotnym. Po użytku puszkę łatwo opróżnić, a kamień bardzo prędko wysycha.

Arlart, Hohenburg.

Uprawa brukwi Der Wrukenbau

W niemieckiej gospodarce rolnej daje się bezwarunkowo pierwszeństwo uprawie buraków przed uprawą brukwi, ponieważ burak, zwłaszcza burak treściwy i cukrowy, jest lepszym środkiem karmowym od brukwi. W rzeczywistości uprawa buraków stawia największe wymagania co do gleby, nawozu oraz obróbki i obok uprawy warzyw jest jedną z najintensywniejszych kultur rolnych. Brukiew może być uprawiana wszędzie tam, gdzie gleba nie nadaje się pod buraki. Rośnie ona jeszcze nawet na płytkich glebach, zawierających dużą przymieszkę gliny lub piasku. Zwłaszcza potrzebuje brukiew wiele wilgoci. Jeśli może ona pokryć swoje zapotrzebowanie na wodę, jakość gruntu odgrywa tylko podrzędną rolę. Tak samo na zwięzłych i mocnych glebach, na których pozostałe rośliny okopowe nie udają się, przynosi brukiew przy dobrej pielęgnacji pewne plony. Im klimat jest wilgotniejszy, albo im równomierniej podsiąka gleba wilgocią w wierzchniej warstwie uprawnej i w podglebiu, tym pomyślniejsze znajduje ona warunki do wzrostu. Ze szczególnym upodobaniem uprawiana jest brukiew w gospodarstwach utrzymujących glebę w ekstensywnej kulturze. Jest ona wysokowartościowym produktem karmowym, przede wszystkim dla jałowizny, i dlatego uprawiana bywa w pewnych rozmiarach na lepszych glebach cukrowo- i pastewno-buraczanych. Do najpowszechniejszych uprawianych odmian należą: Criewener żółta, Criewener biała, Wogesa. Endress, Frankenstolz, zielono - głowa żółta, Hoffmanna żółta i biała.

O ile w roku przeszłym uprawa brukwi ucierpiała z powodu niemożności pokrycia w zadowalający sposób zapotrzebowania na nasienie, w tym roku mamy pod dostatkiem nasienia, także i w okręgu białostockim. Nawet i te gospodarstwa powinny odtąd uprawiać brukiew, które nie czyniły tego dotąd.

Nasienia brukwi nie wysiewa się na przeznaczony pod brukiew grunt, lecz na rozsadnik, z którego rośliny wysadza się na pole. Przy dobrze kiełkującym nasieniu do wyhodowania rozsady brukwi na 1 ha potrzeba 1000 do 1200 g nasienia brukwi, wysianego na rozsadniku. Do wspomnianej ilości wymagany jest zwykle rozsadnik o szerokości 1¼ i długości 6 m. Ponieważ rozsadę brukwi wysadza się na grunt stosunkowo późno, można na nim w zadowalający sposób zniszczyć chwasty. Często idzie flancowana brukiew po życie pastewnym. W latach suchych udaje się jednak bardzo słabo, ponieważ młodym roślinom brak wilgoci.

Sadzi się flance brukwi przy pomocy kołka drewnianego w grzbiety świeżo wyciągniętych redlin, ugniecionych wałkiem, w razie suszy podlewa się. Odległość między rzędami roślin wynosi 50 cm, odstęp między roślinami w rzędzie 35—40 cm. Koniuszki korzeni młodych roślin brukwi należy przy sadzeniu uszczknąć, aby uniknąć zawinięcia. Również jest godne zalecenia zwilżać rośliny przed sadzeniem.

Skoro tylko młode roślinki przyjęły się, wzrost postępuje po pierwszych opadach deszczowych stosunkowo szybko naprzód. Niebezpieczny moment sygnalizuje się zawsze wtedy, kiedy młode roślinki zostaną nawiedzone na rozsadnikach albo na polu przez pchełkę ziemną. Zwalczanie tego uciążliwego szkodnika będzie przedmiotem specjalnego artykułu.

Obok obornika danego w wystarczającej ilości zarówno brukiew, jak i buraki pastewne są wdzięczne za dodatek nawozów mineralnych. W pierwszym rzędzie chodzi o nawożenie potasowo-fosforowe, które dać należy przed uprawą pola, następnie zaś dodajemy przed sadzeniem albo przed pierwszym motyczeniem 20% nawozu azotowego w ilości 2 q na ha, a więc 2 q siarczanu amonu, albo 2 q saletry potasowo-amonowej. Jeśli nie mamy do rozporządzenia nawozu pomocniczego, trzeba wzmocnić dawkę obornika. Przez pilne motyczenie należy niszczyć chwasty i utrzymywać wierzchnią warstwę gleby w stanie spulchnionym.

Im czyściej i staranniej przeprowadzone są uprawa i prace pielęgnacyjne, tym większe osiągamy zbiory z powierzchni obsianej i lepiej odżywiane jest pogłowie bydła.

Zr.

Wydarzenia wojenne DIE KRIEGSEREIGNISSE

W rejonie dolnego Bohu niemieckie i sprzymierzone oddziały oderwały się od nieprzyjaciela bez przeszkód z jego strony. Między dolnym Bohem a Dniestrem oraz między Dniestrem a Prutem podejmowali bolszewicy silne ataki, które wśród wysokich strat dla nieprzyjaciela zostały odparte. Na Prucie oddziały rumuńskie odrzuciły nieprzyjaciela i odbiły szereg miejscowości. Na południo-zachód od Proskurowa są w toku zacięte walki. Na zachód od Stanisławowa rozbita została zmotoryzowana brygada nieprzyjacielska; wzięto wielu jeńców. W rejonie Brodów znaczniejsze siły sowieckie w piechocie i broni pancernej zostały rozbite wraz z taborami. Garnizony Tarnopola i Kowla odparły szereg ataków nieprzyjacielskich i zniszczyły przy tym 15 czołgów. Na północ od Kowla gwałtowne ataki sowieckie załamały się. Silne ataki nieprzyjacielskie miały także miejsce na południo-wschód od Ostrowa i na południe od Pskowa. Na południo-zachód od Narwy szereg dywizji sowieckich został w wielodniowych walkach otoczony i zniszczony; nieprzyjaciel utracił w tych bojach ponad 6 000 zabitych. W ramach ruchów odwrotowych opuszczone zostały miasta Nikołajew i Czerniowce.

We Włoszech w ostatnim tygodniu tylko lokalna działalność bojowa. Grupa nieprzyjacielska otoczona od dłuższego czasu na południo-zachód od Cassino została zniszczona.

W walce przeciw brytyjsko-amerykańskiej flocie dowozowej niemiecka marynarka wojenna i lotnictwo zniszczyły w marcu 29 statków handlowych o poj. 156 000 brt.; 31 dalszych statków o poj. 176 000 brt. zostało ciężko uszkodzonych. Spośród nieprzyjacielskich okrętów wojennych zatopiono w marcu 22 kontrtorpedowce i jednostki konwojujące, 2 łodzie podwodne i 12 ścigaczy.

Przed Ancjum i u wybrzeży północnoafrykańskich lotnictwo niemieckie uszkodziło 3 nieprzyjacielskie statki handlowe o poj. 18 000 brt.

Niemieckie bombowce atakowały parokrotnie Londyn i miasta na południowym wybrzeżu Wielkiej Brytanii.

Dwukrotnie w ciągu jednego tygodnia doznały brytyjskie bombowce terrorystyczne przy swoich atakach nocnych ciężkich strat. Swój największy dotychczasowy sukces osiągnęła niemiecka obrona przeciwlotnicza przy ataku na Norymbergę, gdzie zestrzeliła 134 nieprzyjacielskie bombowce. Cyfra ta stoi na czele nocnych sukcesów obronnych i ustępuje tylko cyfrze zestrzeleń przy dziennym ataku amerykańskim na Berlin 6 marca, kiedy - to zniszczono 140 aparatów amerykańskich. Procentowo ten nowy sukces obronny przedstawia szczególny rekord o tyle, że zestrzelono powyżej 30% wszystkich atakujących bombowców. W marcu zestrzelono przy atakach na terytoria Rzeszy ponad 1000 brytyjsko-amerykańskich samolotów, co oznacza dla nieprzyjaciela utratę 8000 ludzi długo szkolonego personelu lotniczego.

W dniu 1 kwietnia zrzuciły amerykańskie bombowce swoje bomby na szwajcarskie miasto Schaffhausen. Na ulicach miasta znajdowało się wielu ludzi przypatrujących się przelotowi amerykańskich samolotów. Między innymi bomby zrzucono także na rynek, gdzie właśnie panował żywy ruch. Liczbę ofiar podaje się na 150 osób. W mieście wybuchło wiele pożarów.

Adolf Hitler odzna[illegible] feldm[illegible] von Mannsteina [illegible] von Kleista wawrzynem z mieczami [illegible] Żelaznego Krzyża stopnia [illegible]erskie[illegible] [illegible] rejonie Imp[illegible] w prowincji As[illegible] Indyj Brytyjskich oddziały japońskie [illegible] suwają się naprzód i grożą okrążeniem 70 000 armii nieprzyjacielskiej. Ta operacja japońska w hindusko-burmańskim terenie granicznym zagraża chińskiemu rządowi w Czung-kingu całkowitym odcięciem ostatniej pozostałej jeszcze drogi dowozowej wiodącej z Assamu. Obsadzenie Imphalu przez Japończyków grzebie jednocześnie angielskie sny o kontrofensywie przeciw Japonii z Indiami jako bazą wypadową.

Minister Rzeszy dr Józef Goebbels przemawiał w Berlinie przed korpusem wodzowskim Narodowo-socjalistycznej Niemieckiej Partii Robotniczej. Omawiając sytuację wojenną dr Goebbels podkreślił, iż przy rozważaniach tego rodzaju należy zawsze wychodzić z ogólnych założeń niemieckiego kierownictwa wojny. Kiedy sytuacja wojenna w Europie dojrzeje do wielkiego rozstrzygnięcia, niemieckie kierownictwo wojenne potrafi stać się suwerennym panem położenia.

Trudności w położeniu Anglii, zwłaszcza zaś ciągłe ustępstwa rządu angielskiego w stosunku do Stalina doprowadziły najwyraźniej do kryzysu rządowego. W Anglii mówi się obecnie zupełnie otwarcie o tym, że minister spraw zagranicznych Eden winien ustąpić ze swego stanowiska. Także konserwatywne dzienniki podnoszą wołanie: „Dajcie nam z powrotem samodzielną politykę zagra-

niczną, nawet jeśliby przy tym Eden miał paść ofiarą!" Moskwa żąda kategorycznie spełnienia obietnicy utworzenia drugiego frontu w Europie. Stalin miał oświadczyć, że Moskwa żąda bezwarunkowo i bez dalszej zwłoki spełnienia wojskowych przyrzeczeń poczynionych jej na konferencji w Teheranie. W krajach amerykańskich natomiast na pierwszy plan występuje coraz częściej pytanie: „O co walczymy?" Dwunastu młodszych deputowanych republikańskich skierowało do ministra spraw zagranicznych U. S. A. Hulla list otwarty, który stwierdza, że Niemcy nigdy nie atakowały Ameryki. Dwudziestu czterech innych młodych deputowanych republikańskich czyniło ministrowi Hull'owi swe przedstawienia osobiście. Ledwie rządowi angielskiemu udało się z trudem położyć kres brytyjskiemu strajkowi górniczemu, a już wybuchła nowa fala strajków, a mianowicie w stoczniach okrętowych, elektrowniach i fabrykach maszyn w północno-wschodniej Anglii. Prasa angielska przyznaje, że strajki przyniosły wysokie straty przemysłowi zbrojeniowemu.

Nowy rząd węgierski wydał oświadczenie, brzmiące między innymi: „Na wschodnim teatrze wojny toczą się rozstrzygające walki, których wynik zadecyduje na stulecia o losie Europy, a tym samym i Węgier. Klęska bolszewizmu w tych zmaganiach jest życiowym interesem narodu węgierskiego. Powalić bolszewizm i tym samym odwrócić zmorę ostatecznego upadku od Europy i naszych własnych głów jest w stanie tylko nasz potężny sprzymierzony — Niemcy, których armia dowiodła też w ciągu dotychczasowych pięciu lat wojny, że jest w stanie dokonać nadludzkich i niesłychanych w dziejach czynów".

Dowódca grupy samolotów bojowych, major Rudel, unieruchomił w jednym tylko dniu w walkach obronnych nad Dniestrem i Bohem 17 czołgów sowieckich. Parę dni przedtem wylądował on ze swoim samolotem 50 km za frontem nieprzyjacielskim, by zabrać załogę niemieckiego samolotu, nie mógł jednak wzlecieć z powodu grząskości terenu i musiał się przebijać piechotą przez linie sowieckie.

Zamknięto dnia 4-go kwietnia 1944 r.

Łubin słodki, ziemniaki i zmianowanie

Süßlupinen, Kartoffeln und Fruchtfolge

Łubin słodki należy obok ziemniaków i kukurydzy do roślin najplenniejszych na glebie lekkiej i średniej. Ziarna jego zawierają około 31% białka, podczas gdy zawartość białka w owsie i jęczmieniu wynosi od 9 do 11%. Łubin słodki jest przez świnie i konie zjadany dość chętnie. Dodaje się go jednak tylko w mieszance z owsa, jęczmienia i peluszki (po połowie), ponieważ świnie nie są w stanie przetrawić 30% białka. Wobec rozpowszechnienia w suchszych okolicach upraw łubinu gorzkiego powinien jego miejsce zastąpić łubin słodki.

W średnich i małych gospodarstwach rozporządzających dostateczną siłą roboczą — można zastosować następujące zmianowanie:

1. Żyto z poplonem gorczycy i słodkiego łubinu.
2. Ziemniaki.
3. Mieszanka owsa, jęczmienia i peluszki z wsiewką seradeli. Znajdujące się w polu zmianowania stanowiska żwirowate albo inne z gorszą glebą winny być obsiane łubinem słodkim z dodatkiem późno dojrzewającego owsa, który przy układaniu w stertach lub w stodołach utrzymuje łubin w stanie suchym i zdrowym.

Zmianowanie przy braku siły roboczej:

1. Żyto.
2. Łubin słodki z dodatkiem owsa.
3. Ziemniaki (w tym ćwierć pola — wczesne).
4. Mieszanka owsa, jęczmienia i peluszki z wsiewką seradeli.

Przytoczone wyżej oba zmianowania można zastosować w gospodarstwach bez bydła rogatego. Utrzymuje się tutaj niezbędną ilość koni roboczych i przychówek źrebiąt, oraz możliwie większą ilość świń, którymi skarmia się drobne ziemniaki.

Zmianowanie na szczerkach próchnicznych, przydatnych do uprawy traw — przy małym bydłostanie i dużym pogłowiu świń:

1. Żyto z wsiewką mieszanki koniczyny z trawami; trawy wysiewać w jesieni z żytem, a białą koniczynę na wiosnę.
2. Mieszanka koniczyny z trawami; pierwszy pokos zebrać wcześnie, następnie wypasać aż do żniw.
3. Żyto.
4. Łubin słodki z późnym owsem.
5. Ziemniaki z małą wysadką brukwi.
6. Mieszanka owsa, jęczmienia i peluszki z wsiewką seradeli.

Ziemniaki przynoszą największy zysk. Trzeba więc rozszerzyć uprawę ziemniaków i tytułem próby wprowadzić małe pole łubinu słodkiego, aby zabezpieczyć w dostatecznej mierze paszę dla świń i aby nikt nie uległ pokusie użycia na paszę żyta.

Łubin słodki znosi największą suszę. Najlepiej siać go po życie, ponieważ gleba po nim jest najczęściej wyczerpana. Azotu łubin nie potrzebuje, gdyż takowy sam czerpie z gleby. Nawozy potasowe i fosforowe (tomasyna) są potrzebne. W jaki sposób zbiera się łubin gorzki, nad tym rozwodzić się nie potrzeba. Na lekkich glebach sieje się łubin słodki, żółty, na zwięźlejszych odmianę niebieskiego, która dojrzewa wcześniej.

Rennicke, Hasenseld.

Przez lepsze pielęgnowanie zasiewów — wyższe plony zbóż

Höhere Getreideerträge durch besere Saatenpflege

Im więcej na zasiewach wzrost chwastów przez skuteczne ich zwalczanie nie tylko tłumimy, lecz w miarę możności zupełnie je niszczymy, tym bardziej umożliwiamy roślinom zbożowym pobieranie składników pokarmowych [illegible] chwastami powinna pozostawać [illegible] miejętną [illegible]óbką [illegible] iem zas[illegible]y i pielęgnowa[illegible] ewów. Pierwszym zabiegiem przeciwko zachwaszczeniu jest unikanie wysiewu nasion chwastów. Fakt wysiewu nieoczyszczonego i niezaprawionego nasienia zbóż nie powinien nigdzie mieć dzisiaj miejsca.

Szczególną doniosłość posiada pielęgnowanie zasiewów. Takie wypadki, że od chwili siewów do zbiorów nie podejmuje się zgoła żadnych zabiegów pielęgnacyjnych, są niestety w wielu okolicach na porządku dziennym. Trzeba wreszcie pojąć to jako obowiązek samo przez się zrozumiały, że zasiewy powinno się co najmniej zabronować pierwszy raz przy wschodach roślin (w okresie 1 piórka) następnie zaś po rozkrzewieniu się tychże (w okresie 3—4 piórek). Wyjątek pod tym względem stanowi tylko żyto. Jest ono wdzięczne za opielanie, nie znosi jednak bronowania. Ostrym pociągnięciem bron przy wschodach roślin niszczy się dużą ilość kiełkujących chwastów, nie przyczyniając tym szkody roślinom zbóż. Rzecz oczywista, praca ta musi być wykonana faktycznie w czasie wschodów (w okresie jednego piórka) nie wcześniej, ani później. Na ziemiach ciężkich przy występujących opadach zabiegów tych naturalnie przeprowadzić nie można. Na szczęście jednak okresy mokrej pogody należą w tym czasie do rzadkości. Większe możliwości do pielęgnowania zasiewów pod każdym względem stwarza siew rzędowy. I nie tylko z powodu oszczędności nasienia, ale właśnie także ze względu na dogodność zwalczania chwastów siewnik rzędowy powinien znaleźć zastosowanie wszędzie. Będące w rozporządzeniu siewniki winny być w większym stopniu, aniżeli dotychczas, wprowadzone do użytku gromad wiejskich, ponieważ oszczędność na nasionach oraz podwyższenie produkcji leżą bez wątpienia w interesie społecznym. Siew rzędowy umożliwia motyczenie międzyrzędowe pól zbożowych. Stwarza to idealne wprost warunki dla mechanicznej obróbki gleby i tępienia chwastów. Dzięki temu niszczymy nie tylko zielsko, lecz polepszamy gospodarkę wodną gleby, co przy występujących okresach suszy odbija się w sposób korzystny na rozwoju zboża.

Obróbka międzyrzędowa zboża przypada zwykle w okresie, w którym nie mamy nasilenia robót polnych. Na szczęście wchodzący coraz więcej w użycie opielacz kombinowany daje się zastosować również do mechanicznej obróbki międzyrzędowej. Dlatego należało by się postarać o odpowiednie do niego części. O wiele jeszcze skuteczniejsza motyka ręczna może być jednak także dzisiaj z powodzeniem użyta. Powstaje tu tylko zagadnienie rąk roboczych. W gruncie rzeczy jest to lekka praca dla kobiet, niewymagająca żadnych umiejętności, a tylko dobrej woli. W braku motyczek zbożowych może takowe sporządzić rzemieślnik wioskowy. Do tego celu nadają się doskonale zużyte noże od kosiarki. Wysokie plony zbóż osiągane w dobrze zorganizowanych gospodarstwach powinny być dla nas bodźcem do wprowadzenia opielacza zbożowego wszędzie tam, gdzie stosując siew rzędowy uzyskać możemy do tego właściwą podstawę.

Także i w powiecie Bielsk wyróżnienia za dobre utrzymanie ogierów

Auch in Bielsk wurden gute Hengsthalter ausgezeichnet

Tak jak w innych powiatach okręgu białostockiego premiowano przy okazji licencji 1944 także w powiecie Bielsk tych rolników, których ogiery zwracały na siebie uwagę dobrym utrzymaniem, a szczególnie dobrą pielęgnacją kopyt. Środków dla tej akcji premiowej w postaci cukru i sum gotówkowych dostarczyli: Białostocki Inspektorat Rolny, Krajsbauernszaft oraz wydawnictwo czasopisma „Haspadar/Rolnik/Der Landwirt". Kreisbauernführer Kurras-Bielsk wyróżnił wielu rolników. W niektórych wypadkach premiowano także za dobre przedstawienie ogiera. Ogólnie da się powiedzieć, że tylko niewielu spośród rolników umie swe ogiery dobrze przeprowadzić i przedstawić.

Oto lista premiowanych rolników wedle podziału na gminy:

Miasto Bielsk: 1. Markiewicz Jan — Widowo.

Miasto Ciechanowiec: 1. Bachorek Franciszek — Kilinskistr., 2. Kotkowicz Józef — Schlachthofstr., 3. Lipska Władysława — Kolonia.

Miasto Prużana: 1. Mojsiejuk Jan — Bauernstr. 6, 2. Gonczarko Jan — Bauernstr. 52, 3. Wasilewski Wacław — Bauernstr. 60, 4. Leoniak Zygmunt — Flußstr. 68.

Gmina Bielsk: 1. Weremiejuk Andrzej — Augustowo, 2. Maliszewski Pantelejmon — Augustowo, 3. Ostaszewicz Paweł — Augustowo, 4. Bielach Roman — Haki, 5. Aleksiejew Andrzej — Haki, 6. Car Dymitr — Knorydy, 7. Bartoszuk Teodor — Łoknica, 8. Demianiuk Aleksander —Lewki, 9. Jakoniuk Grzegorz — Ogrodniki, 10. Ruczaj Grzegorz — Piliki, 11. Kałużyński Aleksy — Lewki, 12. Czaczkowski Czesław — Łubin Kościelny.

Gmina Boćki: 1. Kosiński Jan — Andryjanki, 2. Charytoniuk Franciszek — Andryjanki, 3. Oszczepaliński W. — Andryjanki, 4. Panasiuk Jan — Boćki II, 5. Muśko Karp — Dubno, 6. Wierciński Ignacy — Hawryki, 7. Maciuka Maciej — Hornowo, 8. Sapieżko Karp — Hornowo, 9. Litwiniuk Aleksy — Hornowo, 10. Małyszczuk S. — Hornowo, 11. Kosz Jan — Kąty, 12. Charyton Michał — Malewicze, 13. Malewski Józef — Malewicze, 14. Olszewski Stanisław — Olszewo, 15. Osmólski Franciszek — Osmoła, 16. Kosiński Stanisław — Osmoła, 17. Osmólski Grzegorz—Osmoła, 18. Osmólski Antoni—Osmoła, 19. Piotrowski Aleksy — Siedlce, 20. Piotrowski Franciszek — Siedlce, 21. Brzeziński Czesław — Siedlce, 22. Wróblewski Józef — Siedlce, 23. Wierciński Ignacy — Wierceń, 24. Kryński Wacław — Wojeniec, 25. Niewiarowski Wincenty — Wojeniec, 26. Trosko Józef — Wojeniec.

Gmina Brańsk: 1. Plonowski Stanisław — Plonowo, 2. Sopek Bronisław — Rudka, 3. Puhacz Stanisław — Rudka, 4. Nowicki Jan — Brańsk, 5. Krasowski Czesław — Szmurły, 6. Kozłowski Jan — Bronka, 7. Nieścior Adam — Bronka, 8. Morzy Antoni — Brzeźnica, 9. Piotrowski — Brzeźnica, 10. Kiersnowski Michał — Kiersnowo, 11. Puchalski Józef—Puchały Stare, 12. Kunicki Kazimierz — Chojewo, 13. Danilczuk Daniel — Chojewo, 14. Filiński Jan — Oleksin, 15. Adamiuk Józef — Oleksin, 16. Zero Władysław — Popławy, 17. Sarnacki Romuald — Koszewo, 18. Sarnacki Florian — Koszewo, 19. Sarnacki Heronim — Koszewo, 20. Sobolewski Aleksander — Patoki, 21. Selewonko Stanisław — Widzgowo, 22. Maksimiuk Jan — Chojewo.

Gmina Ciechanowiec: 1.Komiazyk Kazimierz — Bujenka, 2. Zalewski Józef — Czaje-Wólka, 3. Adamczyk Franciszek — Czaje-Wólka, 4. Jewiak Otylia — Granne, 5. Kędzierski Władysław — Głody, 6. Orthwein Heinrich — Gródek, 7. Korycki Konstanty — Kobyla, 8. Osiniak Tadeusz — Kosiorki, 9. Aleksiejuk Piotr — Kobusy, 10. Koc Władysław — Koce-Basie, 11. Niemyjski Kazimierz — Koce-Piskuły, 12. Krawczyk Aleksander — Kozarze, 13. Mirkowicz Franciszek—Kozarze, 14. Poniatowski Kazimierz — Leszczka Duża, 15. Krzyżanowski Henryk — Miodusy-Pokrzywne, 16. Szoch Kazimierz — Malinowo, 17. Olendzki Bolesław—Niemyje Stare, 18. Krzyżanowski Antoni — Pietrzyski, 19. Leszczyński Józef — Perlejewo, 20. Gromadko Kazimierz — Pelch, 21. Zamościński Stanisław — Pelch, 22. Jurczuk Aleksander — Przybyszyn, 23. Koc Kazimierz — Przybyszyn, 24. Kobus Rozalia — Przybyszyn, 25. Radziszewski Edward — Radziszewo-Króle, 26. Ratyński Albert — Radziszewo-Króle, 27. Boguszewski Franciszek — Radziszewo-Króle, 28. Koc Antoni —Radziszewo-Króle, 29. Zawistowski Adam —Ślepowrony, 30. Koc Władysław—Trzaski, 31. Koc Bolesław — Trzaski, 32. Mościcki Jan — Tworkowice, 33. Tawrowski Franciszek — Tarogi Lackie, 34. Suchodolski Józef — Tarogi Lackie, 35. Stępowski Piotr — Tarogi Lackie, 36. Twarowski Feliks — Tarogi Lackie, 37. Radziszewski Wiktor — Tarogi Trąbica, 38. Twarowski Antoni — Tarogi Mazury, 39. Sieklucki Kazimierz — Tarogi Wypychy, 40. Zalewski Stanisław — Tarogi Chroły, 41. Radziszewski Franciszek — Tarogi Wilki, 42. Radziszewska Anastazja — Tarogi Wilki, 43. Nagórki Jan — Zadobrze, 44. Łuniewski Michał—Żebry Wielkie, 45. Szczygielski Józef — Żebry Wielkie, 46. Poniatowski Stanisław — Miodusy-Pokrzywne, 47. Olszewski Jan — Olszewo-Ryb., 48. Twarowski Stanisław—Moczudły.

Gmina Dmitrowicze: 1. Kolada Jan — Chodosy, 2. Tukało Prokop — Chojanówka, 3. Marczuk Maks — Czerniaki, 4. Kulik Sawa — Czerniaki, 5. Borysiuk Aleksy — Czerniaki, 6. Niczyporuk [illegible] czyce, 7. Szkutnik Jan — Janusze, 8. Bo[illegible]daruk Antoni — Klepacze, 9. Kudełk[illegible] koła[illegible] Lubaszki, [illegible] Dm[illegible]k Pio[illegible] Nowickowicze, 11. Lipowik Piotr — Now[illegible]kowicze, 12. Szewczuk Bazyli — Podbiał[illegible], 13. Demczuk Gerasim — Przechody, 14. [illegible] Antoni — Sinitycze, 15. Ignaciuk Piotr — Szyszowo, 16. Islak Nikita — Dmitrowicze, 17. Notszuk Samson—Chojanówka, 18. Chomiński Szymon — Nowickowicze, 19. Niczyporuk Bazyli — Horodziszcze, 20. Aleksiejuk Mikołaj — Przechody.

Gmina Drohiczyn: 1. Czarnecki Józef — Bujaki, 2. Oniszczuk Marek—Bujaki, 3. Jarocki Józef — Kłyżówka, 4. Korzeniowski Stanisław — Korzeniówka, 5. Gul Władysław — Milewo, 6. Michelczuk Stanisław — M-ce Pan., 7. Szczęsny Stanisław — M-sy Inochy, 8. Niewierowski Edmund — Morze, 9. Burak Mikołaj — Narojki, 10. Dawidziuk Czesław — Narojki, 11. Kos Aleksander — Obniże, 12. Stankiewicz Amelia — Obniże, 13. Stępkowski Kazimierz — Obniże, 14. Stępkowski Roman — Obniże, 15. Tararuj Stanisław Osnówka, 16. Kiszczuk Bolesław — Osnówka, 17. Walczuk Stanisław — P-ce Nad., 18. Zgierun Aleksander — P-ce Nad., 19. Olędzki Stanisław — Runice, 20. Pykało Stefan — Runice, 21. Krasowski Zygmunt — Sady, 22. Kowalczuk Andrzej — Sady, 23. Franczak Teofil—Sady, 24. Macharski Grzegorz — Staniewicze, 25. Gołębiowski Stanisław — Stadniki, 26. Jarczuk Kazimierz — Stadniki, 27. Gołębiowski Kazimierz — Stadniki, 28. Karolczuk Karol — Stadniki, 29. Krzewicki Stanisław — Stadniki, 30. Czuprynko Jan — Stadniki, 31. Gołębiowski Franciszek — Stadniki, 32. Niewiadomski Kazimierz — Sytki, 33. Śmigielski Stefan — Tonkiele, 34. Zdasiuk Andrzej — Zaj.-Nowe, 35. Klepacki Józef — Zaj.-Stare, 36. Sobieszczuk Sergiusz — Zaj.-Sta-

Niebezpieczeństwo trychinozy w okręgu Białystok

Die Gefahr der Trichinenkrankheit bei Menschen im Bezirk Bialystok

Wśród chorób zagrażających zdrowiu człowieka przeniesionego ze stron ojczystych na tereny obce najniebezpieczniejsze są te, które w jego ojczyźnie są znane mało albo też nie są znane w ogóle. Chorobą, którą dzięki skutecznym zabiegom zwalczającym ze strony urzędów weterynaryjnych w Niemczech można uważać tam od dawna za całkowicie zwalczoną, jest trychinoza, w Europie Wschodniej, a więc i w okręgu Białystok rozpowszechniona jeszcze silnie. Wywołują ją larwy małego, wężykowatego robaczka, widoczne tylko pod mikroskopem. Trychiny usadawiają się często w wielkich ilościach w mięśniach i zwłaszcza podczas swej wędrówki poprzez włókna mięśniowe stają się przyczyną ciężkiej choroby, a nawet śmierci człowieka.

Trychinoza ciągnąć się może przez szereg tygodni. Objawami chorobowymi są bóle mięśni, ociężałość i brak oddechu, co połączone jest z puchnięciem twarzy i często z pękaniem naczyń krwionośnych w białkówce gałek ocznych.

Nabawić się trychinozy może człowiek przez spożycie surowej, albo też niedostatecznie ugotowanej względnie przesmażonej wieprzowiny z trychinami; może to być również mięso z dzika, niedźwiedzia, lisa, borsuka i innych zwierząt mięsożernych. Peklowanie, wędzenie i zamrażanie mięsa nie zabijają trychin. Jedyną gwarancją nieszkodliwości mięsa wymienionych powyżej zwierząt jest jego mikroskopowe zbadanie przez odnośnego lekarza weterynarii względnie oglądacza mięsa. Tylko po stwierdzeniu przez tych ostatnich, że w mięsie nie ma trychin, nadaj esię ono do użytku. Obok pieczęci dowodzącej, że mięso zostało obejrzane przez weterynarza względnie oglądacza, widnieć musi czworokątny stempel (na 5 cm długi i 2 cm szeroki) — „Trichinenfrei" (wolne od trichin).

Szczególne niebezpieczeństwo stanowi niezbadane przepisowo i zawierające trychiny mięso, zabierane przez wyjeżdżających na urlop do Rzeszy Niemców albo też tam wysyłane i spożywane spokojnie przez ich rodziny. Mięso takie może stać się przyczyną masowych zachorowań także i w Niemczech.

Ludność okręgu białostockiego ostrzega się usilnie przed niebezpieczeństwem trychinozy, a tym samym przed spożywaniem mięsa pochodzącego ewentualnie z tajnego uboju.

Dr. H., Białystok.

re, 37. Dejneko Tadeusz — Drohiczyn, 38. Oleszczuk Wacław — Drohiczyn.

Gmina Grodzisk: 1. Antoniuk Gustaw — Mierzynówka, 2. Boguszewski Franciszek—Krynki Biał., 3. Borżym Czesław — Lubowicze, 4. Daniluk Antoni — Makarki, 5. Derewenko Klemens — Aleksandrowo, 6. Gołębiowski Bronisław — Kamionki, 7. Golawski Bronisław — Mierzynówka, 8. Jachimczuk Jan — Smoługi, 9. Kozakiewicz — Jan—Kosianka Stara, 10. Kryński Ignacy — Porzeziny, 11. Luba Konstanty — Czarna-Wielka, 12. Mazur Franciszek — Czaje, 13. Nowak Czesław — Aleksandrowo, 14. Olszewski Aleksander — Żery-Pilaki, 15. Przystupa Bolesław — Czarna-Wielka, 16. Plonowski Jan—Lubowicze, 17. Piotrowski Franciszek — Korzeniówka, 18. Radziszewski Antoni — Kozłowo, 19. Rybałtowski Stanisław — Rybałty, 20. Wojciuk Roman — Czarna-Wielka, 21. Wojciuk Talimon — Mierzynówka, 22. Zalewski Augustyn — Żery-Czubiki, 23. Boguszewski Mikołaj — Kosianka-Boruty, 24. Poniatowski Franciszek — Bogusze-Litewka, 25. Smorczewski Edward — Kosianka-Trojanowska, 26. Sylwestrowicz Jakób — Czarna-Średnia, 27. Murarczuk Wacław — Czaje, 28. Kryński Stanisław — Kr.-Sobole.

Gmina Horodeczno: 1. Michałowski Paweł — Antony, 2. Cybula Michał — Bojary, 3. Szachalewicz J. — Grudowiki, 4. Myszkowiec Mikołaj — Głuboka, 5. Wróbel Józef — Horodeczno, 6. Hańczuk Mojsiej — Libia, 7. Simińska Jadwiga — Libia, 8. Kluka Mikołaj — Poddubno, 9. Pukita Bazyli — Staruny, 10. Zedzik Andrzej — Szczerby, 11. Hanko Bazyli — Szczerczewo, 12. Kirylczuk Grzegorz — Zawersze, 13. Rolicz Grzegorz — Zawersze, 14. Martyniuk Michał — Zawersze, 15. Guzal Piotr — Zawersze, 16. Demidziuk Filip — Żabin, 17. Ślimczuk Włodzimierz — Żabin.

Gmina Kamieniec Lit.: 1. Wójcik Kazimierz — Bogdziuki, 2. Żuk Jan — Bogdziu- [illegible] 3. Zarecki Jan — Planta, 4. Grudowik [illegible]ni — Mikołajewo, 5. Wójcik Jan — [illegible]sie, 6. Paszkowicz Antoni — Peliszcze, [illegible]ychniu[illegible] [illegible]zymo[illegible] [illegible]brodziany, [illegible] Su-[illegible]k Michał — Biłdejki, 9. Kozioł Kazimierz — Biłdejki, 10. Kamiński Stanisław Grzegorz — Zawersze, 13. Rolicz Grzegorz — Kamieniec Lit., 11. Michałowski Trofim — Czemery II, 12. Smoluk Bazyli — Czemery II, 13. Siemieniuk Elżbieta — Zawadkowicze, 14. Abramczuk Akim — Radość, 15. Łujkoć Jan — Peliszcze, 16. Krasiński Władysław — Podbrodziany II, 17. Ładycki Sebastian — Zadworze, 18. Gugacki Jan — Zadworze, 19. Andrejuk Mateusz — Czemery, 20. Grycuk Klemens — Czemery, 21. Dywaszuk Aleksy — Wielka, 22. Kuczko Chil. — Martyniuki.

Gmina Kleszczele: 1. Szatulowicz Jakim — Czeremcha D., 2. Lewczuk Konstanty — Czeremcha D., 3. Jarucewicz Justyn — Kleszczele, 4. Popławski Józef — Kleszczele, 5. Manzakowski Włodzimierz — Kleszczele, 6. Bartoszuk Jan — Mołoczki, 7. Lewczuk Kuźma — Mołoczki, 8. Gawryluk Maksym — Wólka, 9. Gregoróg Grzegorz — Dydule, 10. Szukowski Władysław — Krugłe, 11. Golewski Bazyli — Suchowolce, 12. Szerenus Michał — Toporki.

Gmina Mielnik: 1. Lubko Dymitr—Mackowicze, 3. Hackiewicz Antoni — Mielnik-Grab., 4. Bukrewicz Aleksander — Mielnik n/B., 5. Miciuk Piotr — Moszczona-Król., 6. Zduniewicz Józef — Moszczona-Król., 7. Gorochowicz Teodor — Moszczona-Król., 8. Hodun Stanisław — Niemirów, 9. Kusznierczuk Jan — Niemirów, 10. Koc Józef — Radzowiłówka, 11. Plech Filimon — Sycze, 12. Gorachowicz Michał — Sycze.

Gmina Milejczyce: 1. Rybaczuk Władysław — Biełki, 2. Prochowicz Bazyli — Kanoszczewo, 3. Kryński Antoni — Hornowszczyzna, 4. Kryński Kazimierz — Hornowszczyzna, 5. Łobodziński Mikołaj — Kościukowicze, 6. Wereniewicz Jan — Pokaniewo-Kol., 7. Gierasimiuk Grzegorz — Zabłocie, 8. Fiłoć Piotr — Żercyce, 9. Olifieruk — Pokaniewo.

Gmina Narew: 1. Sadowski Piotr — Kutowaja, 2. Chilimoniuk Antoni — Tyniewicze D., 3. Grygoruk K. — Kleniki, 4. Topolewski Jan — Kleniki, 5. Tymofiejuk Antoni — Kleniki, 6. Sebastianiuk Jan — Kleniki, 7. Sadowski Józef — Chrabostówka, 8. Dudaryk Mikołaj — Skaryszewo, 9. Wawryniuk Antoni — Tymiowicze D., 10. Iwaniuk Paweł — Kowela, 11. Bazyluk Maksym — Gorogszyno, 12. Kalinowski Kasjan — Krywiec.

Gmina Nowoberezowo: 1. Wawreniuk Teodor — Kuraszewo, 2. Zakrojszczyk Kirył —Kuraszewo, 3. Matwiejuk Stefan — Kuraszewo, 4. Moroz Kalenik — Czyżyki, 5. Martyniuk Efim — Nowokornino, 6. Kiryluk Kalenik — Szostakowo, 7. Moroz Andrzej — Szostakowo, 8. Maciuka Szymon — Szostakowo, 9. Jakoniuk Jan — Kojły, 10. Kuczko Teodor — Nowoberezowo, 11. Kuźniuk Piotr — Putiska, 12. Osipiuk Sergiusz — Łuszcze, 13. Dmitruk Bazyli — Wólka, 14. Gacuta Paweł — Trywieża.

Gmina Orla: 1. Prokopiuk Denis — Czyże, 2. Dimitruk Maksym — Tofilowce, 3. Golonko Poweł — Tofilowce, 4. Juszczuk Kirył — Morze, 5. Kondraciuk Paweł — Podreczany, 6. Taranta Leon — Szernie, 7. Sosna Marek — Szernie, 8. Greczko Teodor — Spiczki, 9. Gałuszewski Tichon — Spiczki, 10. Łukaszuk M. — Zbucz, 11. Maksymiuk Bazyli — Czyże, 12. Chruj Jan — Orla, 13. Żmeńko Grzegorz — Spiczki, 14. Chursa Grzegorz — Wólka, 15. Zacharczuk Grzegorz — Spiczki, 16. Szeroki Mikołaj — Podreczany.

Gmina Prużana: 1. Mosiejczuk Grzegorz — Smolany, 2. Fiedończuk Aleksy — Mikitycze, 3. Marmacz Justyn — Jakowicze, 4. Sołód Jan — Czcheć, 5. Bondar Michał — Czcheć, 6. Bondar Bazyli — Zarzecze, 7. Lewkowicz Mikołaj — Białosowszczyzna, 8. Sołód Filip — Bekieszówka, 9. Pauk Aleksander — Szenie, 10. Szyszko Teodor Kamienica Kol., 11. Radziwończuk Paweł — Szubicze, 12. Żebruń Aleksander — Smolany, 13. Pobiegus Mikołaj — Arabniki, 14. Tichończuk Stefan — Zahorze, 15. Krac Stanisław — Horodniany, 16. Bobruk Bazyli — Szubicze, 17. Bobruk Jan — Szubicze, 18. Borysiuk Maksym — Smolany, 19. Pilucik Mikołaj — Zasimowicze, 20. Tarasiuk Makar — Zasiny Kol., 21. Bieldziejko Andrzej — Poroślany, 22. Kasjan Andrzej — Czachec, 23. Ktasiuk Wincenty — Kazimierzowo, 24. Karoluk Paweł — Tułowszczyzna, 25. Kuc Teodor — Zarzecze, 26. Staszewicz Eugeniusz — Słonimce, 27. Buszuk Jakób — Jakowicze, 28. Huszcza Antoni — Arabniki, 29. Kowszyło Mikołaj — Bekieszówka Kol., 30. Horodnik Michał — Czachec, 31. Radziwończyk Jan — Lachy, 32. Hetman Stefan — Kuplin, 33. Maciejuk Mojsiej — Polanowo, 34. Bobruk Stefan — Szubicze, 35. Czyż Grzegorz — Połomne.

Gmina Ratajczyce: 1. Andrzejuk Dymitr — Barszczewo, 2. Mozoluk Michał — Barszczewo, 3. Jaszczuk Ilarion — Buczeml, 4. Tarasiuk Michał — Ciupryki, 5. Prolisko Roman —Chotynowo, 6. Mironiuk Grzegorz — Demiańczyce, 7. Koladycz Mikołaj — Kolady, 8. Karpiszuk Jan — Kol. Kruhel., 9. Kuterba Józef —Kol. Kruhel., 10. Pieczko Tymoteusz — Koszczeniki, 11. Lewczuk Aleksy — Kustycze, 12. Bogdan Feliks — Leszanka, 13. Sohak Józef — Leszanka, 14. Stęgniej Jan — Manciaki, 15. Fiedoruk Tomasz — Mrozowicze, 16. Romaniuk Jan — Ogrodniki, 17. Stasiuk Nikita — Ratajczyce, 18. Łochnicki Bazyli — Rudawiec, 19. Michmuk Antoni — Rudawiec, 20. Pietruczuk Mikołaj — Rudawiec, 21. Chomko Justyn — Świeszczewo, 22. Zanko Józef — Trościaniwa, 23. Zanko Andrzej — Trościaniwa, 24. Munda Ludwik — Suszna.

Gmina Rudniki: 1. Kruk Paweł — Borowiki, 2. Mucha Nadzieja — Buzuny, 3. Kozioł Michał Buzuny, 4. Ostapiuk Mikołaj — Horewo, 5. Żabrun Aleksander — Horewo, 6. Soroka Szymon — Koladycze, 7. Tołoknianik N. — Koladycze, 8. Iljaszewicz K. — Piniany, 9. Sawczuk Serafin — Rozkwicze, 10. Proga Bolesław — Szydłowszczyzna, 11. Warycki Daniel — Truchonowicze, 12. Gryszkiewicz Filip — Truchonowicze, 13. Panaszewicz Jan — Truchonowicze, 14. Gryszkiewicz Wawrzyniec — Truchonowicze, 15. Klukacz Andrzej — Woszczynicze, 16. Hulkowicz Platon — Nesterki, 17. Miełaszewicz Aleksy—Nesterki, 18. Kotaszewicz Jan — Komliszcze, 19. Krawczuk Aleksy — Noski.

Gmina Siemiatycze: 1. Kondracki Piotr — Żurobicze, 2. Kuryga Piotr — Baciki Dal., 3. Osipiuk Bazyli — Wólka n/Bug., 4. Tołwiński Kazimierz — Jesionówka, 5. Milkowski Andrzej — Jesionówka, 6. Tołwiński Andrzej — Tołwin, 7. Leszczyński Bolesław — Kajanka, 8. Koc Konstanty — Moszczana Pan., 9. Brzeziński Teodor — Cecele, 10. Lubowicki Stanisław — Wiercień, 11. Marcinkiewicz Kazimierz — Wiercień, 12. Mudel Piotr — Baciki Bliższe, 13. Bereszczuk Jakób Czartajew, 14. Wiliński Władysław — Czartajew, 15. Sugiera Zygmunt — Krupice, 16. Wiligorski Henryk — Osolim, 17. Grygoruk Władysław — Solt. Sidor., 18. Jakimiuk Andrzej — Cecele, 19. Kondraciuk Władysław — Cecele, 20. Krasowski Stanisław — Krasewicze, 21. Dołbiński Mikołaj—Cecele, 22. Jaszczołd Bronisław — Krasewicze.

Gmina Suchopol: 1. Trojczuk Antoni — Izbicze, 2. Kalenik Konstanty — Bakusy, 3. Łapuka Tymoteusz — Bakusy, 4. Łapuka Jan — Bakusy, 5. Dawidziuk Paweł — Hryniewicze, 6. Krempin Antoni — Leszajka, 7. Niedźwiecki Wincenty — Leszajka, 8. Niedźwiecki Antoni — Leszajka, 9. Czerepienko Izydor — Leszajka, 10. Korniejczuk Włodzimierz — Leszajka, 11. Prytulczyk Michał — Murawa, 12. Kruszewski Włodzimierz — Mokre, 13. Karunos Katarzyna — Mokre, 14. Choroszewski Witold — Rybaki.

Gmina Szereszów: 1. Kasiuk Józef — Dolne, 2. Kniga Kirył — Jałowa, 3. Litwinowicz Józef — Przedzielsk, 4. Siemaszko Michał — Przedzielsk, 5. Wieńsko Bazyli — Starowola Kol., 6. Denisiuk Łukasz—Wąski, 7. Pilucki Aleksander — Wąski, 8. Karpiej Aleksander — Wielkie Sioło, 9. Bolesta Józef — Wielkie Sioło, 10. Kniga Dymitr — Wielkie Sioło, 11. Dulszewski Mikołaj — Zadzieny, 12. Kaliniejko Jan — Szereszów B., 13. Awłasewicz Stanisław — Szereszów C., 14. Filimowicz Konstanty — Szereszów C.

Gmina Wierzchowice: 1. Bogacz Stefan — Chlewiszcze, 2. Bogacz Aleksy — Chlewiszcze, 3. Gryczuk Julian — Radewicze, 4. Gerasimiuk Filip — Dołbizna, 5. Zażuliński Szymon — Dołbizna, 6. Wasyluk Michał — Dołbizna, 7. Łaszewicz Michał — Suchopol, 8. Gałach Michał — Suchopol, 9. Safczuk Grzegorz — Brzozówka, 10. Kurkiłuk A. — Kopyły, 11. Lejczuk Roman — Kopyły, 12. Wasyluk Wacław — Lisowczyce, 13. Strok Jakób — Rusiły, 14. Jasiewicz Tymofiej — Bobinka, 15. Leonowicz Michał — Buszmicze, 16. Szukało Bazyli — Omelanic, 17. Tymoniuk Michał — Karolin, 18. Szykłowski Eustachy — Kazimierowo, 19. Kuzub Jakób — Kuchanowicze, 20. Plis Julian — Połowce.

Gmina Wysokie Lit.: 1. Siliwoniuk Roman — Hola, 2. Dubiaga Nikita — Hola, 3. Lewczuk Jerzy — Czerniowo, 4. Wasyluk Paweł — Dołbniewo, 5. Gniady Wojciech — Pieneczka, 6. Łasiuk Mikołaj — Makrzyce, 7. Trociuk Jan — Bordziówka, 8. Łogwiniuk Afanasy — Makarowo, 9. Korobko Piotr — Rasna, 10. Kuczko Maksym — Ogrodniki, 11. Sieńczuk Bazyli — Kusicze, 12. Kiryluk Michał — Trymianka, 13. Stepianiuk Jan — Planta, 14. Janoszuk Michał — Tymianka,

15. Wiszenko Bazyli —Czepele, 16. Teofiliuk Bonifacy — Klukowicze, 17. Kuźmik Aleksy — Czepele, 18. Romaniuk Nikita — Czerniowo. 19. Nazaruk Andrzej — Chmiele, 20. Radziszewski Michał — Siemichocze, 21. Terlecki Bazyli — Siemichocze, 22. Timoszuk Grzegorz — Makarowo.

Gmina Wyszki: 1. Wasilewski Heronim — Brześcianka, 2. Olszewski Feliks — Filipy, 3. Komorowski Jan — Ignatki, 4. Niewiński Stanisław — Koćmiery, 5. Gorski Stanisław — Koćmiery, 6. Wyszkowski Czesław — Kowala-Falki, 7. Zawadzki Józef — Kożuszki, 8. Topczewski Stanisław—Mierzwin Duży, 9. Topczewski Stanisław (s. Piotra) — Mierzwin Duży, 10. Pietraszko Ludwik — Mierzwin Mały, 11. Krasucki Józef — Mulawicze, 12. Onopa Aleksander — Mulawicze, 13. Lachowski Władysław — Mulawicze, 14. Olędzki Aleksander—Olędzkie, 15. Topczewski Jan — Olszewo, 16. Oksimowicz Stanisław — Samółki Małe, 17. Tworkowski Stanisław — Sasiny, 18. Niewiński Aleksander — Kalinówka, 19. Siemieniuk Hilary — Stołowacz, 20. Żukowski Antoni — Stołowacz, 21. Niewiński Piotr — Topczewo, 22. Olszański Michał — Olszanica, 23. Popławski Antoni — Olszanica, 24. Czeszczkowski Bolesław — Warpechy Stare, 25. Żukowski Paweł—Stołowacz.

Prosimy nie zamawiać żadnych kalendarzy!

Pomimo kilkakrotnie powtarzanej prośby o nienadsyłanie zamówień na kalendarze codziennie otrzymujemy ich jeszcze wiele. Wszystkie wydane przez nas na rok 1944 kalendarze są rozprzedane, a więc zamówienia na nie bezcelowe. Nie prowadzimy też korespondencji w sprawie zamówień — także jeśli chodzi o odpowiedzi odmówne. Wyczerpane są tak nakłady niemieckich kalendarzy pt. „Ostpreußischer Bauernkalender 1944“, „Reichsnährstand-Taschenkalender 1944“, oraz „Bild-Abreißkalender 1944“, jak również nakłady wszelkich kalendarzy w językach obcych (kalendarze: polski, białoruski i niemiecko-polski). Nie przyjmujemy też zamówień na kalendarz pt. „Deutscher Kalender für Stadt und Land“.

Termin ukazania się kalendarza pt. „Deutscher Kalender für den Bezirk Bialystok“ nie jest jeszcze ustalony.

Jeszcze raz wskazujemy na to, że nie możemy przyjmować już teraz zamówień na kalendarze na rok 1945. Nie prowadzimy też żadnej korespondencji w tej sprawie.

Wskazówki dla uprawy maku

Was ist beim Mohnanbau zu beachten

Uprawa maku jest stosunkowo prosta. Wszelako uprawiający go rolnik musi przestrzegać całego szeregu zasad uprawowych, jeżeli chce osiągnąć naprawdę wysoki i pewny zbiór. Poniżej podajemy przepisy obowiązujące przy uprawie maku:

1. Klimat i gleba.

Mak jest z natury dzieckiem ciepłego i miernie wilgotnego klimatu. Może być jednak uprawiany także w warunkach bardziej surowych, jeżeli tylko udają się w nich nasze gatunki ozimin. Mak lubi szczególnie ciepłe, czynne, próchniczne gleby w jak najlepszej kulturze, a więc wszystkie gleby dostatecznie zasobne w wapno i o dobrej sile nawozowej, niełatwo zaskorupiające się. Poza tym rola przeznaczona pod mak winna być wolna od chwastów.

2. Stanowisko w płodozmianie.

Szczególnie dobrym przedplonem dla maku są okopowe.

3. Uprawa gleby i nawożenie.

Siew maku winien być przeprowadzony w drugiej połowie kwietnia. Rolę siewną przygotowuje się wiosną starannie jak w ogrodzie. Dla nadania jej należytego zwarcia, by drobne nasienie maku mogło dobrze kiełkować i szybko wschodzić, zaleca się gruntowne wałowanie przed siewem. Zresztą rola pod mak musi być na wiosnę tak jak każda inna poruszana jak najmniej.

Odpowiednio do wysokiego zbioru składników pokarmowych, jaki przynosi mak, gleba musi być w pełnej sile nawozowej. Poważne zapotrzebowanie maku na azot da się w znacznej części zadowolić przez stosowanie dobrej gnojówki.

Rozszerzenie uprawy roślin oleistych jest jednym z najważniejszych zadań wszystkich rolników. Wszędzie tam, gdzie znajdują się odpowiednie ku temu obszary, należy bezwzględnie zasiać rzepak letni albo mak.

4. Materiał nasienny, pora i sposób siewu.

Do uprawy polowej używa się wyłącznie maku zamkniętego (głuchego), który istnieje w całym szeregu odmian. Jako odpowiednia dla naszych warunków okazała się odmiana „Mandorfski“ (nasienie niebieskie, wczesny lub średnio-późny) oraz „Strubego niebieski“ (średnio-późny lub późny). Uprawa maku otwartego (patroch), którego plony są zasadniczo wyższe, niż maku zamkniętego, wchodzi z uwagi na niebezpieczeństwo wielkich strat w zbiorze w rachubę tylko na miejscach bardzo dobrze osłoniętych, przede wszystkim więc do uprawy ogrodowej.

Ilość wysiewu wynosi 3—4, najwyżej 5 kg na ha. Nasienie można otrzymać tylko za przedłożeniem zawartej umowy o dostawie. Mak sieje się w rzędy co 30—40 cm, by można go dobrze opielać. Głębokość przykrycia nasienia winna wynosić 0,5—1 cm. Wiele niepowodzeń przy uprawie maku tłumaczy się wyłącznie zbyt głębokim przykryciem nasienia! Dla osiągnięcia możliwie równomiernego wzejścia zasiew przywałowuje się lekko. By drobniutkie nasionka zostały jak najrównomierniej rozdzielone, miesza się nasienie maku z innym, mniej więcej tak samo ciężkim i o tej samej wielkości ziarnek materiałem, jak piasek, miał węglowy, śruta jęczmienna.

W drobnych i karłowatych gospodarstwach mak wysiewa się często z marchwią. Na $1/4$ ha wysiewa się około $2\frac{1}{2}$ kg obtartego nasienia marchwi i 250—300 g maku po zmieszaniu go z odpowiednią ilością suchego i dobrze przesianego piasku. Siewu dokonuje się wcześnie, w rzędy co 35—40 cm albo też ręcznie, w wyciągnięte na roli linie. Mak wschodzi zwykle już po niewielu dniach, dając w ten sposób możność szczególnie wczesnego zmotyczenia marchwi ręcznie lub maszynowo. W rzędach przerywa się zwykle mak na 20—30 cm. Spotyka się także taki sposób uprawy, że mak i marchew są wysiewane naprzemian w rządki co 15—20 cm. Tu i ówdzie mak wsiewany bywa zupełnie rzadko w buraki pastewne. Do nasienia buraków na 1 ha domieszywa się mniej więcej filiżankę maku. Przy mieszaniu i siewie maszynowym musimy naturalnie pilnować, by nasienie maku nie oddzieliło się od nasienia buraczanego. Można temu zapobiec, mieszając odpowiednio małą ilość nasienia maku za każdym napełnianiem skrzyni siewnika. Jeżeli rośliny maku będą rosły co 1—2 m w rzędzie, to taka szczupła domieszka nie obniży zupełnie plonu buraków i mak przyniesie zbiór całkowicie dodatkowy. Pojedyńczo rosnące rośliny maku są zawsze wyjątkowo silne, mocno ukorzenione i przynoszą wysoce zadowalający plon.

Przy wsiewaniu maku w marchew można zależnie od warunków zebrać średnio 5—7 i więcej q nasienia maku z ha, przy zasiewie czystym 8—9 q i więcej.

5. Pielęgnacja.

Po wzejściu zasiewu mak motyczy się ostrożnie. Skoro rzędy wyznaczą się już lepiej, przecina się go podobnie jak buraki na odstęp 10—15 cm, a po wykształceniu mniej więcej 4 listka dokonuje się przerywki, pozostawiając po 2—3 roślin w poszczególnych kępkach. Im wcześniej dokona się przerywki, tym silniejsze będą poszczególne rośliny, tym szybciej rośnie mak i mimo szerokich odstępów ocienia szybko pole.

Przecinka i przerywka przyczyniają naturalnie wiele pracy, pomijając już całkowicie to, że przy przerywce w skutek silnego poruszenia ziemi mogą doz[illegible] uszkodzeń pozostawiane rośliny. Dl[illegible] usiłowano przez zmni[illegible]szeni[illegible]lości w[illegible]wu jeżeli nie całkowicie oszczędzić soo[illegible] góry tej pracy, to przynajmniej nakład jej poważnie zmnieszyć. W tym celu z normalnie przewidzianej ilości wysiewu 4 kg na ha około $2/3$—$3/4$ zabija się przez ogrzanie i zabite nasienie miesza jak najstaranniej ze zdolnym do kiełkowania, tak że w rezultacie na hektar wysiewa się tylko około 1 kg lub nieco więcej kiełkującego nasienia. Zabicia nasienia można dokonać bardzo prosto przez umieszczenie go w piekarniku po wyjęciu chleba. Jedna godzina wystarczy, by zabić siłę kiełkowania nasienia. Sposób ten wymaga naturalnie doskonałego nasienia, nadzwyczajnej skrupulatności przy mieszaniu i wysiewie, oraz bez zarzutu przygotowanej roli, w której może skiełkować i rosnąć każde nasionko.

Mak musi być zależnie od potrzeby i w późniejszym stadium rozwojowym motyczony dla utrzymania roli pod nim w stanie przewiewnym, pulchnym i wolnym od chwastów. Rzecz prosta, motyczenie nie może być nigdy przeprowadzane przy mokrym stanie gleby i mokrej pogodzie; na to mak jest nadzwyczajnie wrażliwy.

6. Sprzęt.

Moment dojrzałości a tym samym i zbioru przychodzi wtedy, kiedy wszystkie makówki staną się równomiernie szare i nasienie zaczyna w nich grzechotać. Przypada to przeważnie na koniec sierpnia — początek września. Na małych obszarach i przy uprawie śródplonowej

sprzęt jest przeważnie przywilejem dzieci, które ścinają główki do koszyków. Na obszarach większych mak żnie się kosą lub kosiarką, przy tym wybiera się do tego chłodną, suchą pogodę. Mak zamknięty można jednak także żąć wiązałką jak zboże. Przez parę dni najlepiej pozostawić mak na pokosie, by liście i łodygi przewiędły, a następnie wiąże się go pasami ze słomy i ustawia w dziesiątki. Przy pomyślnej pogodzie jest on po mniej więcej 10—14 dniach gotowy do zwózki.

Młockę większych ilości maku przeprowadza się zwykle młocarnią. Nasienie czyści się następnie na wialni przy użyciu jak najdrobniejszych sit. Ostateczne czyszczenie podejmuje się wtedy dopiero, kiedy mak już całkowicie wyschnie.

Ponieważ mak, podobnie jak inne oleiste, psuje się bardzo łatwo w przechowaniu, nie powinno się go nigdy zsypywać na warstwę grubszą, niż 10—15 cm, a poza tym przerabiać go jak najczęściej szuflą.

Przy małych ilościach, w gospodarstwach drobnych, główki maku wytrzepuje się ręcznie.

Dr. Schenck.

Czy ogiery zarodowe powinny także parcować?

Sollen Zuchthengste auch arbeiten?

Ciągle w kółko stawia się pytanie, czy ogiery zarodowe winny być używane jako siła zaprzęgowa. Na pytanie to odpowiedzieć należy twierdząco. Zalicencjonowane ogiery muszą być wprzągnięte do pracy we własnym gospodarstwie. Jeśli w okręgu białostockim w okresie kopulacyjnym od marca do sierpnia włącznie ogiery zalicencjonowane są zwolnione od świadczeń szarwarkowych, to nie znaczy to, że ogiery te powinny być również zwolnione od pracy zaprzęgowej we własnym gospodarstwie. Właściwie leży to w interesie hodowli, aby ogiery przez własną pracę w gospodarstwie dały dowód swej przydatności jako zwierzęta rozpłodowe dla przyszłych pokoleń koni roboczych. Niestety, można spotkać także i takich hodowców, którzy są przekonani o konieczności zwolnienia ogiera od wszelkiej pracy i nawet dumni są z posiadania ogiera bardzo ognistego i złośliwego. Jest to z gruntu fałszywy pogląd, że ogier złośliwy i z temperamentem stanowi dobry materiał rozpłodowy i że do przeprowadzenia takiego ogiera potrzeba przynajmniej dwóch silnych mężczyzn. Wskazywaliśmy już na to, że w czasie przyszłego licencjonowania ogierów tego rodzaju złośliwe egzemplarze nie będą więcej do licencji dopuszczane. W interesie hodowców leży wyrobienie możliwie w najkrótszym czasie w ogierach ognistych i dzikich przez pracę zaprzęgową cech łagodności, ponieważ przy licencjonowaniu w przyszłości hodowcy mogliby ponieść straty wskutek zdyskwalifikowania ogierów.

-er.

O narowach koni

Pferde mit Untugenden

Większość narowów końskich to nie rzecz wrodzona, lecz wychowana przez człowieka. Kiedy zaś jakiś narów nabierze u konia siły nałogu, to wytępienie go staje się już często bardzo trudne.

Bardzo często spotyka się u koni **u p ó r i k r n ą b r n o ś ć**. Ani prośbą, ani groźbą nie można nakłonić takiego konia do ruszenia z miejsca, szczególnie w wypadkach, kiedy chodzi o pracę ciężką. Poważnie się myli, kto myśli, że wskóra tu coś batem. Podnieca to tylko konia do najwyższego stopnia, wspina się on, wierzga, często skręca gwałtownie, przy czym rwie się zawsze coś w uprzęży, albo łamie się w wozie. Narów ten tłumaczy się częściowo wpływami dziedziczności, częściowo zaś wpływami otoczenia. Łagodne traktowanie i dużo cierpliwości przy obchodzeniu się z takim koniem pozwalają najczęściej na usunięcie takiego narowu. Oczywiście trzeba zawsze zbadać, czy przypadkiem złe okucie, niedopasowana uprząż lub uździenica nie są winne w wystąpieniu uporu u konia.

Jakkolwiek **p ł o c h l i w o ś ć** nie jest typowym narowem, chcemy o nim tutaj wspomnieć, zwłaszcza że należy on prawdopodobnie do wad dziedzicznych. Występowanie jego stoi w związku z systemem nerwowym, wzrokiem i słuchem i pomóc może tutaj tylko wiele cierpliwości i łagodności w traktowaniu konia. Wszelkie karanie jest tu nie na miejscu. Przede wszystkim nie można zaniedbać zaznajomienia młodych zwłaszcza koni z przedmiotami, na widok których się płoszą, przemawiając do nich przy tym i poklepując.

Narowu **k ą s a n i a** nabywa koń przeważnie w młodości skutkiem drażnienia się z nim dzieci. Wada ta pokazuje się także u źrebiąt źle traktowanych w ogóle. W stajni pomaga tylko spokojne, łagodne postępowanie z koniem, niekiedy także i gorący burak, który podsuwa się koniowi szybko pod nos, kiedy ten zdradza chęć ukąszenia.

K o p a n i e, w i e r z g a n i e w p o s t r o n k i i k o p a n i e w p o d ł o g ę s t a j n i są bodaj najczęściej spotykanymi narowami. Ulegające im konie są przeważnie bardzo nerwowe i łaskotliwe. Tutaj, jak i przy kąsaniu, może niekiedy pomóc już ostre krzyknięcie, a następnie spokojne przemawianie do konia. Godne zalecenia jest częstsze wycieranie konia wiechciami słomy. Jeżeli koń kopie w nocy swego sąsiada lub w ścianę, albo w drzwi, to przyczyną mogą być szczury. Od wierzgania w stajni można konia niekiedy odzwyczaić w ten sposób, że u pęcin obu tylnych nóg uwiązuje się postronki lub rzemienne lejce, przeciąga się je przez pierścienie na napierśniku i uwiązuje u uździenicy. Praktycy zalecają także uwieszenie u sufitu stajni worka ze słomą tak, by znajdował się na wysokości stawu skokowego.

S z o r o w a n i e o k r a w ę d ź ż ł o b u z z a c i ś n i ę t y m i s i e k a c z a m i prowadzi z czasem do szybkiego zużywania się ich, a niekiedy staje się także początkiem łykawości u koni. Konie z tym ciężkim narowem muszą żreć ze żłobu ustawionego na podłodze.

T k a n i e jest to narów polegający na kołysaniu tułowia w prawo i w lewo, przy szerokim rozstawieniu nóg przednich. Narów ten usuwa się przez nałożenie koniowi na pęciny przednich nóg mocnych pasków połączonych krótkim, mocnym powrózkiem. Koniowi przemija wtedy ochota do tkania.

Złym nałogiem jest także **z r z u c a n i e u z d e c z k i**, gdyż w nocy może wtedy łatwo dojść do niebezpiecznych bójek w stajni. Środkiem zapobiegawczym jest tutaj związanie nagłówka uzdeczki z naszelnikiem albo też stosowanie uździenicy z szerokim i mocnym nagłówkiem.

Każdy narów konia umniejsza jego dzielność użytkową, a niekiedy szkodzi nawet jego zdrowiu. Dlatego nie powinno się zaniedbać niczego, co mogłoby pozwolić na osłabienie tych wad lub ich usunięcie.

Buraków cukrowych nie wysadzać!

Po raz pierwszy w tym roku uprawiane będą buraki cukrowe do opasania świń w tych gospodarstwach, w których uprawa taka nie była dotychczas praktykowana. Aczkolwiek kultura buraków cukrowych podobna jest bardzo do uprawy buraków pastewnych, to jednak nie jest z nią identyczna. Przede wszystkim nie powinno się buraków cukrowych wysadzać, podczas gdy tzw. burak objętościowy znosi ten rodzaj uprawy bardzo dobrze. Przy flancowaniu buraka cukrowego korzeń nie rośnie dalej prostopadle ku dołowi. Dzieli się on przeważnie na wiele korzeni bocznych, słabo wykształconych, o niskiej zawartości cukru. Z tego powodu plon jest lichy, sprzęt i oczyszczanie buraków natrafia na duże trudności. Na większych przestrzeniach uprawnych sieje się burak cukrowy rzędowo w odstępach rzędów 50 cm. Do wysiewu rzędowego potrzeba 25 kg nasienia na ha. Wewnątrz rzędów przerywa się później rośliny na 20 do 25 cm. Na mniejszych parcelach sieje się buraki kupkowo. W tym celu wyznaczamy parcele znacznikiem na krzyż i na każdym miejscu skrzyżowania dajemy kilka nasion, przysypując je na głębokość 1—4 cm. Na ciężkich ziemiach przykrywa się nasienie płycej, na lżejszych nieco głębiej. Do wysiewu kupkowego potrzebujemy około 15 kg nasienia na ha.

Zwalczanie kiły kapuścianej przez wapnowanie

Kiła kapuściana dokonuje w niektórych ogrodach warzywnych takich spustoszeń, że w ogóle uniemożliwia uprawę kapusty. Wielu gospodarzy, drobnych ogrodników i kolonistów godzi się z tym faktem, poczytywanym za niezmienny. Nie należało by jednak pozwolić broni rdzewieć bezczynnie i wyrzec się dla celów odżywczych tak pełnowartościowego produktu jak kapusta. Okazało się, że kiła kapuściana nawiedza przede wszystkim gleby niezasobne w wapno i badania naukowe dowiodły, że zarodniki grzybka kiły kapuścianej znajdują podatne warunki rozwoju tylko na kwaśnej glebie. Jeśli dodamy glebie wapna, oczywiście przed kiełkowaniem zarodników, rozwój ich zostanie zahamowany.

Ognicha i łopucha — dwa uprzykrzone chwasty naszych pól

Ackersenf und Hederich — zwei lästige Unkräuter unserer Aecker

Ognicha i łopucha nie każdego roku występują w jednakowo silnym stopniu. Niepomyślna dla ich rozwoju pogoda oraz nieodpowiadający im stan gleby hamują ich wzrost, tak że zboża przerastają je i zagłuszają. Błędna obróbka roli, niedostateczna pielęgnacja zasiewów przy współdziałaniu innych jeszcze czynników powodują w pewnych latach niezwykle silne wystąpienie tych nadzwyczajnie do siebie podobnych chwastów. A jednak odróżnienie ich nie jest trudne. Trzeba tylko przypatrzeć się dobrze kwiatowi i strączkowi. Korona kwiatowa obu roślin składa się z czterech żółtych płatków. Poza tym istnieją jeszcze cztery zielono-żółte płatki kielicha, które u ognichy odstają na boki prawie poziomo, u łopuchy natomiast przylegają mocno do korony. Drugą różnicę znajdujemy w budowie strączka. Strączek łopuchy jest karbowany, jakby przesznurowany na poszczególne części. W każdej części siedzi jedno nasionko, a po dojrzeniu cały strąk rozpada się na swoje poszczególne człónki. Bardzo podobne zjawisko spotykamy, jak wiadomo, u strączka seradeli. Strączek ognichy jest niekarbowany, lecz dość gładki i po dojrzeniu pęka wzdłuż, tak jak strąki grochu i wyki.

Ognichę i łopuchę można rzadko tylko spotkać na jednym i tym samym polu, nie dlatego, jakoby nie znosiły się wzajemnie, lecz ponieważ mają zupełnie różne wymagania co do zasobności gleby w wapno. Ognicha lubi bogate, zasobne w wapno gleby w najlepszej kulturze, łopucha woli raczej bardziej kwaśne, ubogie, wyczerpane gleby. Występowanie obu tych roślin jest więc bardzo dobrym wskaźnikiem stanu wapna w glebie.

Zwalczanie przez obornik i kompost.

Szkoda wyrządzana przez ognichę i łopuchę polega na tym, że wypierają one rośliny uprawne i obrabowują je z pokarmów glebowych. Same rośliny są niechętnie jedzone przez bydło, dojrzałe nasiona dają olej i przydatny jako pasza kuch. Zaleca się więc nasiona tych chwastów przy młocce zbierać i oddawać do olejarni, a pod żadnym pozorem nie wyrzucać ich na gnojownię, stamtąd bowiem wracają one na pole i przyczyniają się do dalszego jego zachwaszczenia. Będzie już raczej dopuszczalne wyrzucić je i przerobić na gromadzie kompostowej, o ile kompost przeznaczony jest dla użytków zielonych, gdzie nasiona te nie znajdują odpowiadających im warunków wzrostu; nadzieja bowiem, że przez długie leżenie na gromadzie obornika lub kompostu utracą one swoją siłę kiełkowania, jest płonna. Jak długo siła kiełkowania utrzymuje się, nie stwierdzono jeszcze z pewnością. Okres jej trwania przyjmuje się na 30 lat i więcej.

Zwalczanie musi być energiczne i wytrwałe

Ognichę i łopuchę można doprowadzić do zniknięcia tylko po długich latach energicznego zwalczania. W pierwszej linii trzeba zapobiegać ich zawleczeniu na pole przez źle doczyszczone ziarno siewne i przez obornik. Nie ma żadnego sensu niszczyć chwasty na roli przez bronowanie, stosowanie opryskiwań, posypywań itd., jeżeli przez nierozważne postępowanie wprowadza się do gleby ciągle nowe nasiona. Bezpośrednie zwalczanie polega na

- odpowiedniej obróbce gleby,
- właściwej pielęgnacji zasiewów,
- wspieraniu rozwoju początkowego zasiewów,
- racjonalnym płodozmianie,
- opryskiwaniu lub posypywaniu roślin środkami chemicznymi i pieleniu.

Nasiona obu chwastów kiełkują tylko na głębokości do 4 cm. Wszystkie nasiona leżące głębiej pozostają bez zmiany i czekają, aż zostaną wydobyte na powierzchnię. Przy głębokiej warstwie uprawnej może to trwać bardzo długo i nie można nie przyznać, że głęboka uprawa roli przyczynia się do zachwaszczenia, jak wielkie są skąd inąd dobre jej strony. Cała masa nasion wprowadzona zostaje przy głębokiej orce na taką głębokość, gdzie nie mogą one kiełkować, w swoim czasie jednak zostają wydobyte na powierzchnię. W ostatnich czasach coraz silniej podkreślana konieczn[illegible] spulchniania podglebia przy [illegible]ernie g[illegible]bokiej warstwie uprawnej byłaby znacznym ulepszeniem, gdyż byłoby wtedy możliwe doprowadzić w o wiele krótszym czasie do skiełkowania większy procent nasion.

Obróbka gleby we właściwym czasie!

Zwalczanie chwastu zaczyna się zawsze od podorania ścierniska, ale nie oznacza to jeszcze końca pracy. Musimy stworzyć wszelkie inne, do skiełkowania nasion potrzebne warunki, a przede wszystkim dostarczyć im wilgoci. Podorywkę należy natychmiast przywałować, inaczej wysycha ona i nasiona chwastów nie kiełkują. Idąca z kolei orka zimowa zniszczy kiełki i podrosłe już rośliny, ale ponieważ sięga głębiej, wydobędzie na górę nowe nasiona. Jeżeli orka zimowa jest wczesna, to zdążą one jeszcze skiełkować i w zimie zginą. Jeżeli orzemy późno, to nie kiełkują one już i zaskakują nas tym dopiero następnej wiosny. Mamy wtedy znane żółte pola. Może to zdarzyć się nam także, jeżeli wiosną podejmiemy taką obróbkę roli, przy której wydobywane są na wierzch nowe nasiona, a więc silne bronowanie, kultywatorowanie, a zwłaszcza orkę. Ideałem jest możliwie wczesna orka zimowa i unikanie wszelkiej głębiej sięgającej obróbki roli na wiosnę. Uprawa żyta poucza nas, że przy takiej obróbce nasze pola wolne są od ognichy i łopuchy. Łopucha w życie jest prawie nie do pomyślenia. Bo skądże miałaby się

Zapobiegać chorobom wymienia!

Eutererkrankungen verhüten!

Choroby wymienia wywoływane są w głównej mierze przez bakterie. Hygiena w oborze utrudnia w znacznym stopniu występowanie i rozmnażanie się ich. Brud i gromadzenie się resztek mleka w wymieniu (na skutek niedostatecznego wydajania) sprzyjają rozmnażaniu się bakterii chorobotwórczych. Także zaziębienie wymienia wskutek przeciągów lub leżenia krowy na mokrej, zimnej podłodze może być przyczyną występowania różnych chorób wymienia, bowiem odporność organizmu zwierzęcia jest wtedy mniejsza, dzięki czemu bakterie biorą nad nim górę. Następstwem tego jest zwykle zapalenie wymienia, przybierające zupełnie odrębne formy. Na wymieniu — przy czym zaznaczyć należy, że przeważnie zachorowują tylko poszczególne ćwiartki, rzadziej zaś wszystkie cztery — tworzą się twarde, gorące, bolesne obrzęki albo też dochodzi stopniowo do przerostu tkanki gruczołowej połipowatą odroślą tkanki łącznej. To ostatnie ma zwykle miejsce przy nieżycie wymienia. Tylko przy ciężkich zapaleniach dochodzi do wystąpienia ogólnych objawów chorobowych, jak brak apetytu i gorączka. Przy zupełnie lekkich zapaleniach wydajność mleka spada zwykle tylko przejściowo. Bardzo często jednak zapalenia nie spostrzega się odrazu, następstwem czego jest uszkodzenie jednej lub więcej ćwiartek wymienia na zawsze. Krowa taka daje wtedy mleko tylko z trzech względnie dwóch strzyków, co zawsze obniża w wysokim stopniu jej wartość.

Ponieważ przebieg jednej i tej samej choroby może być bardzo różny, nie zawsze można odrazu stwierdzić, czy chodzi o chorobe zaraźliwą, czy też nie. Lekarz weterynarii będzie mógł to osądzić lepiej. Nieżyt, tę bodajże najgorszą chorobę wymienia, można przeważnie stwierdzić dopiero na podstawie badania mleka. W wypadku wystąpienia tej choroby zarządzane jest z reguły wydajanie chorej krowy co dwie godziny — także w nocy.

Ważniejsze od zwalczania wymienionych wyżej chorób wymienia jest zapobieganie im. Jeśli się wie, co te choroby zwykle wywołuje względnie sprzyja ich występowaniu, to wie się także, na czym polega to zapobieganie. Najważniejszym środkiem zapobiegawczym jest tu — jak w ogóle przy wszystkich chorobach — czystość: czystość obory, bydła, naczyń na mleko, a także samego dojarza. Należy też baczyć na to, by przy dojeniu nie uszkadzać wymienia, a zwłaszcza by wydajać gruntownie. Krowy o chorym wymieniu doić na ostatku. Konieczne jest to dlatego, że większość chorób wymienia można łatwo przenieść na krowy zdrowe, sprzyjając w ten sposób zarażeniu się wszystkich krów w oborze.

Można zaobserwować, że u niektórych rolników, których krowy wykazują wysoką wydajność mleka, choroby wymienia są wielką rzadkością. W innych oborach natomiast występują one prawie co roku. Że tacy rolnicy nie dojdą do niczego, jest rzeczą jasną. Zwykle są to ludzie głusi na wszelkie rady i pouczenia.

Alwin Stadelmann.

wrzą? Ta część nasion, która w jesieni została wydobyta na powierzchnię, skiełkowała razem z żytem i następnie zmarzła, tak że wiosną nie było już w górnej warstwie roli nasion zdolnych do kiełkowania. Z jarymi i okopowymi jest zwykle inaczej. Pod ziemniaki orże się często jeszcze wiosną, a pod inne płody stosuje się obróbkę mniej lub więcej głęboko sięgającymi narzędziami spulchniającymi. Spotkałem się już niejednokrotnie z pytaniem: „Jakże to się stało, że na moim polu wzeszło tyle łopuchy, bronowałem przecież tak gruntownie jak nigdy jeszcze?" Może aż zanadto gruntownie; brony sięgały głębiej, niż na 4 cm, i wyrzucały na wierzch świeże nasiona.

W walce z nasionami wschodzącymi na wiosnę nie jesteśmy już wspierani przez zimę i musimy radzić sobie sami niepokojąc kiełkujące nasionka, zanim wypuszczą one korzenie. W stadium kiełkowania nasionko chwastu jest niezwykle wrażliwe i łatwo ginie. Musimy więc poruszać kilkakrotnie górną warstwę roli, w której znajdują się kiełkujące nasiona. Najbardziej energicznie dokonuje się tego chyba przy uprawie ziemniaków, gdzie jest to też najkonieczniejsze. Przez parokrotne bronowanie wyciąganie redlin, rozbronowywanie ich lub rozwałowywanie itd. nie dajemy nasionom istotnie spokoju i oczyszczamy w ten sposób rolę.

Kiedy i jak bronować?

Przy innych uprawach letnich w walce z chwastami posługujemy się motyką (opielaczem) i broną. Motyka oddaje jeszcze dobre usługi, kiedy chwasty są już zakorzenione; brona nie szkodzi im wtedy już zupełnie. Kto dla zwalczania ognichy bronuje, kiedy ją już widzi, ten robi to za późno. Właściwy moment na-[illegible]uje wtedy, kiedy przy grzebaniu w [illegible]mi wid[illegible] się bi[illegible]łe kiełki nasion. Wtedy jest już zwykle najwyższy czas bronować. Brony powinny być jak najlżejsze. Nie dlatego, jakoby miały szkodzić zasiewom, lecz by nie sięgały zbyt głęboko i nie wydobywały nowych nasion. Bronować zaczynamy wkrótce po siewie i zaprzestajemy tej pracy, skoro zasiew ukaże się na powierzchni. Teraz musi nastąpić przerwa, dopóki zasiew nie dostanie drugiego, a lepiej trzeciego liścia. I to jest właśnie okres krytyczny. Jeżeli jare przy ciepłej pogodzie rosną szybko, to już po paru dniach można znowu użyć brony. Jeżeli natomiast pogoda jest chłodna, to rośliny uprawne zatrzymują się w rozwoju i tylko ognicha rośnie dalej. Brona spotyka więc później mocno zakorzenione rośliny chwastu.

Cała kwestia sporna, czy ognicha i łopucha dadzą się rzeczywiście zwalczyć przy pomocy bronowania, ma swoje źródło tylko w długości przerwy, jaka musi nastąpić na czas między wzejściem zasiewu a wytworzeniem przezeń trzeciego liścia. Bronowanie we właściwym czasie zbóż jerych oraz zasiewów strączkowych nie pociąga za sobą uszkodzeń roślin.

Im szybciej rośnie zasiew, tym łatwiej pokonuje chwasty. Nie możemy wprawdzie wywierać wpływu na pogodę, lecz przez silne nawożenie, mianowicie łatwo przyswajalnym nawozem azotowym (saletra wapniowa lub wapniowo-amonowa), możemy dopomóc roślinom do szybkiego rozwoju. Przy siewie rzędowym tak samo pomyślnie działają rolki uciskające. Gęsty siew nie jest żadnym środkiem zwalczania ognichy i łopuchy. Rośliny ich są silniejsze i nie łatwo pozwalają wyprzeć się ze swego miejsca. Gęsty zasiew przeszkadza natomiast często bronowaniu i chroni kiełkujące nasiona chwastów.

Trzymać się właściwie ułożonego płodozmianu!

Ponieważ podorywanie ściernisk i wczesna orka zimowa są tak ważne dla zniszczenia chwastów, to i płodozmian musi być ułożony tak, by prace te były rzeczywiście wykonalne. Ponieważ ognicha i łopucha występują szczególnie silnie w zbożach jarych i zwykle wysiewają swe nasiona już przy sprzęcie, to pola te najbardziej skłonne są do zachwaszczania się. Przez parokrotnie dokonywaną podorywkę należy je doczyszczać szczególnie starannie. Najskuteczniej zwalczane są chwasty w polu okopowych, tak że po jarych, jeśli to tylko możliwe, powinny następować okopowe. Koniczyna i inne rośliny pastewne nie służą sprawie zwalczania chwastów nasiennych, utrudniają jednak ich wzejście i pozostawiają glebę zwykle w stanie dobrej sprawności. Dzięki temu następujące po nich kłosowe otrzymują lepsze warunki rozwoju i mogą łatwiej obronić się przed chwastami. Uprawa na zmianę kłosowych i liściastych najlepiej chroni pola przed zachwaszczeniem.

Chemiczne środki zwalczania.

Jeśli rośliny ognichy i gorczycy wykształciły już korzenie i liście, to zabiegi mechanicznej obróbki roli nie mogą im więcej zaszkodzić i musimy wtedy sięgnąć po środki chemiczne. Najbardziej znane jest posypywanie roślin niegranulowanym (pylistym) azotniakiem lub kainitem. Posypywania dokonuje się wtedy, kiedy liście są mokre od deszczu lub rosy, by nawozy trzymały się na nich. Liście kurczą się pod ich działaniem i roślina ginie. Rośliny zbóż są obciągnięte woskowym nalotem, chroniącym je przed działaniem soli nawozowych, nie cierpią więc od nich. Wrażliwe natomiast s na nie strączkowe, którym tak samo jak łopusze czy ognisze brak owej powłoczki wosku. Łopuchy w grochu lub wyce nie można więc w ten sposób zwalczać, gdyż rośliny te zginęłyby razem z nią.

W podobny sposób działa opryskiwanie roztworem witriolu żelaza. Tutaj znowu rośliny muszą być suche. Poza tym potrzebny jest specjalny wóz do opryskiwania, tak że metoda ta może znaleźć zastosowanie tylko w gospodarstwach wielkich albo też na drodze akcji zbiorowej.

Wreszcie próbowano także wyrywać łopuchę z ziemi przy pomocy specjalnych maszyn. Ponieważ roślina łopuchy jest silniej rozgałęziona, niż roślina zboża, uwięza ona łatwo w grabiach maszyny, podczas gdy źdźbła zboża przemykają się. Dobrego rezultatu działania tej maszyny można oczekiwać jednak wtedy tylko, kiedy gleba jest wilgotna i pulchna, tak że łopucha pozwala się łatwo wyciągnąć z korzeniami, a stan taki rzadko tylko istnieje. Dla drobnego i średniego rolnika najlepszym środkiem walki pozostaje zawsze właściwa obróbka roli.

Marquart.

Dobre trzonki u[illegible]wiają pracę

Arbeitserleichterung durch zweckmäßige Ge[illegible]

Poprzeczka u trzonka łopaty lub wideł albo wygięcie kształtu strzemienia, które każdy gospodarz może sporządzić sam, sprzyjają bardzo wygodnemu położeniu napięstka przy pracy. Przede wszystkim nie trzeba wtedy trzonka trzymać tak kurczowo, co jak wiadomo bardzo nuży.

U narzędzi, którymi wykonujemy prace polegające na ciągnięciu i uderzaniu, musimy zapobiegać wysuwaniu się trzonka z ręki przez silny chwyt dłoni, a więc obok właściwego ruchu pracującego spełniać jeszcze wyczerpującą pracę trzymania. Zwłaszcza przy zimnej pogodzie przychodzi to bardzo ciężko. Trzonek z gałką lub zakrzywieniem na końcu albo też opatrzony pętlą skórzaną pozwala na mocne trzymanie go bez męczenia się dłoni. Przy motyce do opielania buraków zagięcie trzonka u góry pozwala uniknąć wymuszonego i nużącego położenia napięstka. Trzonek taki da się sporządzić bardzo tanim kosztem. Wycina się nań po prostu gałęź wierzbową, ucinając ją przy samej głowie drzewa, gdzie wszystkie gałęzie mają zawsze lekkie wygięcie. Hakiem do zrzucania nawozu pracuje się lżej, jeżeli na jego końcu umieści się od spodu zwykłą pętlę z miękkiej skóry.

Fischer, Sporwitten.

Mostki nad rowami i strumykami

Brücken über Gräben und Bäche

Na naszych terenach rzadko buduje się mostki nad rowami i małymi strumykami. Przez rowy przejeżdża się wozem, tak że wkrótce wypełniają się one ziemią i woda nie może przepływać. Prowadzi to do powstawania przy przejazdach na roli czy łące miejsc bagnistych. O drzewo na ogół jest u nas bardzo trudno, ale ponieważ za to jest dość kamieni, można by z nich budować potrzebne mostki. Najlepiej używać do tego wielkich kamieni łupanych. Po każdej stronie rowu wyciąga się ścianę, podobnie jak fundament. By ściana taka nie została wypłukana od tyłu, ubija się za nią tłustą glinę, zwłaszcza od strony prądu. Otwór przepustowy robi się nie za ciasny, by woda mogła swobodnie spływać po silnym deszczu. Na sklepienie bierze się kamienie płaskie, możliwie wielkie, by powstawało jak najmniej połączeń. Na wierzch daje się warstwę tłustej gliny i ziemię. Po obu stronach robi się mały nasyp jako wjazd na mostek. Przy jako tako starannej budowie mostek taki trzyma się dziesiątki lat, nie kosztuje grosza i wystawia rolnikowi świadectwo przezornego, lubiącego porządek gospodarcza.

Wilhelm Kaschube, Scherwinsk.

Hauptschriftleiter u verantw für den Textteil: Landwirtschaftsrat Hans Dullo. Stellvertr.: Kurt Scharfenort, verantw Anzeigenleiter: Ernst Thiel, alle in Königsberg (Pr) — Bezugspreis halbjährlich 3.— RM u 36 Rpf Bestellgeld Einzelpreis 20 Rpf. Zur Zeit Anzeigenpreisliste Nr 1 — Druck: Ostdeutsche Verlagsanstalt und Druckerei G m b H., Königsberg (Pr), Selkestr 3/4 — Verlag Reichsnährstandsverlag G.m.b.H., Zweigniederlassung Ostpr., Kbg (Pr), Französ Straße 12/13a Fernruf 303 85/87 Postscheckkonto Königsberg (Pr) 3334 Verlagsort: Königsbg (Pr). — Schriftleitung: Königsberg (Pr), Beethovenstr. 29. Telefon 2 40 61. — Verantwortl Verlagsleiter des Gesamtverlages: Roland Schulze - Berlin.

Chrońcie zasiewy przed ptactwem!

Morkit

nietrujący preparat do skażania ziarna siewnego, do stosowania na sucho, jest tak samo prosty w użyciu jak sucha zaprawa Ceresan.

»Bayer«

I. G. FARBENINDUSTRIE AKTIENGESELLSCHAFT
Pflanzenschutz-Abteilg.
LEVERKUSEN



Verkaufsbüro für Pflanzenschutz, Königsberg (Pr), Paradeplatz 7
Beratungsstelle für Pflanzenschutz, Gotenhafen, Steinstraße 56

Raphatox-Ballons zurückerbeten!

Wegen der schwierigen Beschaffung von Glasballons für unser Hederich-Spritzmittel Raphatox-Gelb (flüssig) können bei der Zuteilung im nächsten Frühjahr nur diejenigen Abnehmer berücksichtigt werden, die die leeren Ballons zurückgesandt haben. Die Behälter werden schon jetzt gebraucht, deshalb wird dringend um baldige Rücksendung gebeten, und zwar an Felix Brose, Eberswalde, Station Eisenspalterei (Anschlußgleis).

Auf dem Frachtbrief ist zu vermerken: „Leeres gebrauchtes Packmaterial, zuletzt mit der Reichsbahn befördert."

Geben Sie bitte unter Angabe Ihrer Bezugsquelle dem Büro der Schering A.-G., Berlin-Charlottenburg 1 Nachricht, wieviel Ballons zurückgeschickt wurden, damit sie Ihnen nach Eingang in wiederverwendungsfähigem Zustand über Ihren Lieferanten vergütet werden können.

Schering A.-G., Berlin.



HAUPTNER

Tierzucht-Geräte

Ohrmarken u. andere Tierkennzeichen

Sonderliste 296 kostenfrei

H. HAUPTNER · BERLIN NW7

Oskar Gehlhaar

Königsberg (Pr) - Juditten

Fernruf 20057

Budowa cieplarń

urządzenia ogrzewalne
okna inspektowe
szkło ogrodnicze, kit
i. t. p.



Auf die Pflege kommt es an!

Gummi-Arbeitsstiefel werden nach der Arbeit einfach mit klarem Wasser gereinigt und an der Luft – nicht am heißen Ofen – getrocknet. Werden kleine Schäden rechtzeitig repariert, bleiben Romika-Arbeitsstiefel jahrelang tragbar.



ROMIKA KG. LEMM & CO.
GUSTERATH-TAL

Husten, Asth[illegible], Katarrhe, Bron[illegible]

sind die quälenden Zeugen einer geschwächten, reizempfindlichen, oftmals entzündlich veränderten Atmungsschleimhaut; daher ihre Hartnäckigkeit. Tritt man ihnen aber mit „Silphoscalin" entgegen, so zeigt man das richtige Verständnis für das, was hier nottut, nämlich: nicht allein der jeweiligen Beschwerden Herr zu werden, sondern vor allem auch auf das anfällige Schleimhautgewebe in wirklich heilkräftig. Sinne einzuwirken. Das ist der Vorzug der

„Silphoscalin-Tabletten"

die seit langen Jahren vielseitige Anerkennung gefunden haben. — Achten Sie beim Einkauf auf den Namen „Silphoscalin", die grüne Packung und den ermäßigten Preis von RM. 2,06 für 80 Tabletten. Erhältlich in allen Apotheken. — *Verlangen Sie von der Firma Carl Bühler, Konstanz, kostenlos und unverbindlich die interessante, illustrierte Aufklärungsschrift S/* ⅄ 84

Sparlohnbeutel
mit deutsch-polnisch. Text, 20fach verwendbar, Vorbestellung jetzt. Rentmeister Hofmann, Zella Rhön, Kreis Eisenach.

Wieviel Wäsche besitzen Sie?

Diese Frage wird sich heute manche Hausfrau vorlegen. Eine Ergänzung ist nur in geringem Umfange möglich; deshalb ist es notwendig, den Bestand soweit als möglich zu erhalten. Durch falsche Behandlung und Unachtsamkeit im Haushalt gehen jährlich für viele Millionen Reichsmark Wäsche verloren! Die Henkel-Lehrschrift: „Wäscheschäden und ihre Verhütung" unterrichtet Sie an einer Fülle von Beispielen über solche Gefahren und gibt wertvolle Ratschläge zur Wäscheerhaltung. Verlangen Sie kostenlose Zusendung.

Als Drucksache an:

Persil-Werke, Düsseldorf

Name: ______________________

Ort: ______________________



Aus unserem Herstellungs-Programm:

REINFIX-S, ein Universal-Industrie-Reinigungsmittel von höchster Wirkung und Zuverlässigkeit
ISOS, überall bewährt als Einweich- und Bleichmittel
KARTABU (Bisher Kartofan) Kartoffel-Konservierungsmittel
HeRa-Fliegenlack, ein bewährtes Bekämpfungsmittel gegen Fliegen und Ungeziefer

Chemische Fabrik Wiesbaden KG

Papiersackband
70 cm geschnitten
liefert
Albert Kelber, Coburg, Bay.

Bulldog-Holzverbinder
(D.R.P.) für alle Holzkonstruktionen in jeder Menge und Größe sofort lieferbar.
Heinrich Wilhelmi, Bremen 8

Niewidoczne dla gołego oka

trzymają się zarazki chorób roślinnych na pozornie zdrowym nasieniu. Zniszczymy je przez zaprawienie!

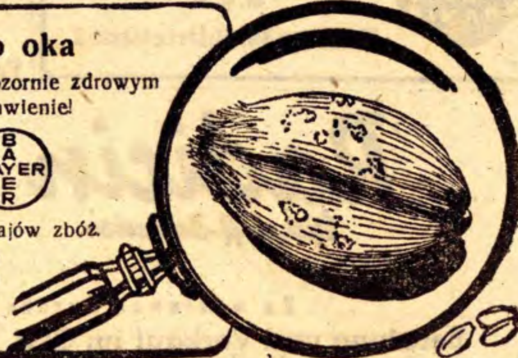
Ceresan



sucha i mokra zaprawa dla wszelkich rodzajów zbóż.

»Bayer« I. G. Farbenindustrie Aktiengesellschaft
Pflanzenschutz-Abteilung · LEVERKUSEN

Verkaufsbüro für Pflanzenschutz Königsberg (Pr), Paradeplatz 7
Beratungsstelle für Pflanzenschutz, Gotenhafen, Steinstraße 56.





Wesołe, rzeźkie dzieci są zdrowe i dzielne życiowo.

Zdrowe jest także młode zboże, rosnące szybko i równo. Przyniesie ono też dobry plon. Zdrowe zasiewy będziemy mieli zawsze, jeżeli będziemy zaprawiali ziarno siewne suchą lub mokrą zaprawą

Abavit

Schering

SCHERING A. G., BERLIN

Sich das Leben zu versüßen...

... ist sicherlich eine angenehme Vorstellung. Aber „Versüßen" bedeutet in der Küchensprache dasselbe wie „versalzen". Und gerade bei Süßstoff ist die Gefahr des Versüßens riesengroß. Bedenken Sie: Süßstoff - Saccharin besitzt die 450 fache Süßkraft von Zucker. Wie leicht nimmt man da zuviel, - und weniger schmeckt besser!



Deutsche Süßstoff-Gesellschaft m. b. H. Berlin W 35



Holzschutz in der Landwirtschaft

gegen pflanzliche und tierische Holzzerstörer an Koppelpfählen, Zäunen, Baumpfählen, Scheunen, Schuppen, Ställen usw. durch das jahrzehntelang wirksame, saubere, geruchlose und für Pflanzen unschädliche

WOLMAN-SALZ

vom Prüfausschuß für Holzschutzmittel anerkannt

Allgemeine Holzimprägnierung G. m. b. H.

DIE WELTBEKANNTE SPEZIALFIRMA AUF DEM GEBIETE DES HOLZSCHUTZES BERLIN-GRUNEWALD

SCHINKELSTRASSE 4 ANRUF 96 39 01

Vertretung und Auslieferungslager: E. Krüger, Königsberg (Pr)
Tragheimer Pulverstraße 25/26

Rote Beeten

in jeder größeren Menge, auch waggonweise

zu kaufen gesucht

Marmeladen- und Sirupfabrik

Bialystok - Fernruf 775

Czas pomyśleć o ogrodzie i sadzie!

Nasiona warzywne i kwiatowe

[illegible] możesz otrzymać w [illegible] prowadzonej firmie

Karl Fitschulski

Bialystok, Erich-Koch-Straße 16. Tel. 1078

Również przyjmuje się zamówienia na dostawę krzewów porzeczek i agrestu i sadzonek rabarbaru i truskawek.

Rolnicy!

Od 43 lat stosuje wiele tysięcy poważnych rolników i lekarzy weterynarii

„Tierarzt Bargums Viehreinigungspulver"

jako radykalny środek przeciw robactwu u wszystkich zwierząt do[illegible]

[illegible] wpływa dodatnio na samopo[illegible] zwierząt. Żadnych kąpieli! Żadnych przeziębień!

Dostawców wskaże firma

F. Reichelt A.-G., Bialystok
Schroetterstr. 6

Wagen- und Kummetschilder, Brenneisen (Brennstempel)

zum Zeichnen landwirtschaftl. Geräte liefert **Fr. Balz,** Mainz a. Rh., Postf. 107

Grünfuttersilo u. Kartoffelbehälter

müssen trotz der notwendigen Einsparung an Anstrichmitteln erhalten bleiben! Wenn das Material für einen ganzen Anstrich nicht verfügbar ist, dann suchen Sie wenigstens die Wände und den Boden ab nach beschädigten Stellen im Anstrich und bessern diese mit INERTOL aus. Auskunft erteilt: Firma Paul Lechler, Inertol-Fabrik, Stuttgart N.

Kolisan

für Muttersauen erzielt gesunde Würfe und gewinnbringende Mast. Je Sau genügt 1 Packung zu RM 2.75 (Nachnahme). Gebrauchsanweisung kostenlos.

Patermann & Co.,
Berlin-Charlottenburg 9
Postfach 43. B 26

Uwaga, plantatorzy rzepaku!

Słodyszek rzepakowiec może w ciągu niewielu dni wyrządzić niepowetowane szkody na łanach rzepaku, ba — nawet zniszczyć je całkowicie. Przygotujcie się dlatego zawczasu do walki z nim: postarajcie się o otrzymanie na Stacji Ochrony Roślin kart nabywczych na preparat

Staub- Gesarol

(wedle licencji J. R. Geigy AG)

Gesarol pylisty spisał się doskonale w walce przeciw słodyszkowi rzepakowcowi, jest także urzędowo zbadany i zakwalifikowany przez Państwowy Zakład Biologiczny. Nietrujący dla ludzi i zwierząt domowych. Spółdzielnie rolnicze i handel będą posiadały dostateczne jego zapasy i sprzedawały na razie wyłącznie do zwalczania słodyszka rzepakowca. Rzepak winien być zasadniczo opylany Gesarolem przed kwitnieniem, gdyż chrząszczyk wyrządza szkodę tylko tak długo, jak długo kwiaty są jeszcze zamknięte. Naczelny Urząd Wyżywieniowy Rzeszy zaleca 10 kg Gesarolu pylistego na ha.

Opryskiwanie zimowe

drzew owocowych przy pomocy

Dinurania

-pasty i -proszku



Pflanzenschutz-Gesellschaft m. b. H.
Hamburg 36, Alsterterrasse 2

Jucksin-

Viehreinigungspulver

tötet alles Ungeziefer bei Pferden, Rindern usw. Kleine Streudose für 7 Stück Großvieh RM 1.30, große Streudose für 14 Stück Großvieh RM 2.40

Chem. Fabrik M. Schneider Herdecke, Ruhr 66

Lest unsere Fachbücher!



MARKE SCHOLLE

das Zeichen für Tierpflege und Heilmittel

Erhältlich, soweit vorhanden in allen Apotheken



„Apogepha"
Dr. Starke und Max Biering
Dresden A 19

Radicin

Stickstoff-Bakterien

sind notwendig zum ertragreichen Anbau von

Süßlupine, Erbse, Bohne, Wicke, Soja, allen Kleearten, Luzerne, Serradella, Esparsette

Einfache Anwendung! Impfkosten je nach Aussaatmenge 4 bis 7 RM/ha. Rechtzeitige Bestellung erbeten. Bei Bestellung sind Pflanzenart, Aussaatmenge und Aussaatzeit anzugeben.

Zu beziehen durch: ***Radicin-Institut, Westerrade / Holstein***

Beratung und Verkauf im GG: durch die Distriktstellen der Landwirtschaftlichen Zentralstelle die Landwirtschaftlichen Handelsgenossenschaften und Fachgeschäfte